

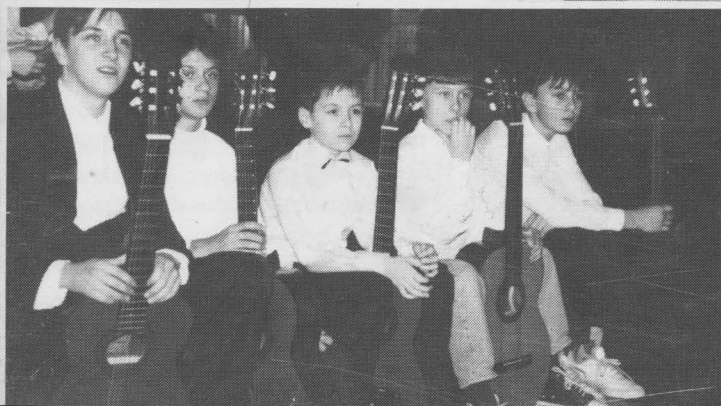
# TYGODNIK SUWALSKI

NR 1(270) ROK VII

4 STYCZNIA 1996

CENA 40 GR (4000 ZŁ)

**BOŻONARODZENIOWY  
KONCERT ZESPOŁÓW  
ARTYSTYCZNYCH  
PO ŚWIĄTECZNEJ SESJI  
RADY MIEJSKIEJ  
W SP NR 10**





# WYDARZENIA LOKALNE

## HEJ, KOŁĘDA!



Trzydziestu wykonawców zgłosiło swój udział w I Festiwalu Kolęd i Pastorałek, jaki odbył się 17 grudnia w sali widowiskowej Miejskiego Ogniska Artystycznego. Na scenie wystąpiło jednak znacznie więcej uczestników. Swoje umiejętności prezentowali soliści, zespoły, duety, a nawet chór z II Liceum Ogólnokształcącego. Organizatorzy postanowili podzielić wszystkich wykonawców na kategorie wiekowe: dzieci do lat 12, młodzież szkół podstawowych powyżej 12 lat i młodzież szkół ponadpodstawo-

wych.

Młodzi artyści reprezentowali różny poziom wokalny, jednak wszyscy wykazali się doskonałą znajomością tekstów polskich kolęd i pastorałek, niejednokrotnie lepszą niż tych śpiewanych przez wiernych w kościołach, gdzie często kończy się na pierwszej zwrotce i refrenie.

Najczęściej wykonywaną kolędą była popularna na całym świecie „Cicha noc” zaprezentowana sześciokrotnie. Po 5 razy śpiewano „Lulajże Jezuniu” i „Mizerna, ci-

cha...”, a wśród pastorałek - autorstwa Joanny Kulmowej. Był też utwór skomponowany specjalnie na festiwal.

Fot. R. Łapiński

Jury pod przewodnictwem Heleny Mieszkuniec - dyrektorki Prywatnej Szkoły Estradowej „Centrum” w Białymstoku - w kategorii szkół ponadpodstawowych przyznało tytuł Grand Prix Katarzynie Zawadzkiej, I miejsce - Magdzie Orłowskiej, II - Katarzynie Nowikow, III - Anicie Ładzie i duetowi Katarzyna Gugnowska i Anna Barszczewska. W kategorii szkół podstawowych II miejsce przyznano Zofii Łankiewicz, a dwa trzecie - Joannie Nowiczenko i Beacie Radzewicz. Ponadto wyróżnienia specjalne otrzymali: chór II LO, Karolina Todorska, Anna Pawlukanis, Marta Zawadzka i zespół „Beciaki” oraz duet Piotr Kalejta i Radomir Łapiński (za własną kompozycję pt. „24 grudnia” przygotowaną specjalnie na ten festiwal). Wyróżniono również Agatę Radzewicz, Iwonę Iwanowską, zespół „Intruz II”, kwartet (Emilia Michaluk, Joanna Cyran, Monika Drzewiecka, Zofia Łankiewicz), Justynę Toczko, Ewelinę Sójkowską, Annę Omilianowicz i Kingę Poźniak.

Najliczniej na festiwalu reprezen-

towane były szkoły podstawowe 2, 3 i 9 oraz Młodzieżowy Dom Kultury.

Suwalski konkurs był jednocześnie eliminacją do udziału w I Regionalnym Festiwalu Kolęd i Pastorałek, który 28 stycznia odbędzie się w Białymstoku. Do udziału w nim wytypowano: Katarzynę i Martę Zawadzkie, Magdalenę Orłowską, Katarzynę Nowikow, duet Katarzyna Gugnowska i Anna Barszczewska, Anitę Ładę i Zofię Łankiewicz.

(rl)



Fot. R. Łapiński

### PRZY OPLATKU

## PRAWICA SIĘ JEDNOCZY



Fot. R. Łapiński

– Nie przeżywajmy obecnego czasu „Solidarności” jako klęski. Charyzma „Solidarności” jeszcze się nie wyczerpała. Gorąco się o to modlę – o jedność i zwartość ruchu solidarnościowego w trosce o Ojczyznę – mówił podczas spotkania opłatkowego ks. bp Edward Samseł w Bibliotece Akademickiej.

Na to spotkanie Zarząd Regionu Pojezierze NSZZ „Solidarność” zaprosił działaczy związkowych, przedstawicieli samorządów terytorialnych i liderów partii prawicowych województwa suwalskiego. Przewodniczący Zarządu Regionu Dariusz Ciszewski powitał szczególnie gorąco wśród zebranych osoby internowane przed 14 laty wraz z wprowadzeniem stanu wojennego.

O jedność prawicy apelowali również kapelani „Solidarności” – księża Stanisław Gadomski i Ma-

rian Szczęsny.

Po wyborach prezydenckich „Solidarność” podjęła próbę scalenia prawicy w regionie. Na apel pozytywnie odpowiedziało 5 ugrupowań centroprawicowych z naszego terenu. Pozostałe mogą w dalszym ciągu zgłaszać swój akces. Jako najbliższy cel proponuje się utworzenie wspólnej listy w wyborach przedstawicieli do samorządów powiatowych.

O potrzebie utworzenia wspólnego bloku mówiono także na spotkaniu opłatkowym osób należących i sympatyzujących z partiami centroprawicowymi, które odbyło się w tej samej bibliotece dwa dni wcześniej. Przyszło na nie ponad 150 osób. W imieniu ks. biskupa Wojciecha Ziemby życzenia świąteczne zebrany złożył wicekanclerz kurii w Elku ks. Jarema Sekulski.

(rl)





## KRONIKA POLICYJNA

### SPOKOJNE ŚWIĘTA

W minionym tygodniu (22-28 grudnia) na terenie naszego województwa zanotowano 42 włamania i kradzieże, dwa rozboje, dwa samobójstwa, jedno usiłowanie zabójstwa (w Elku – w trakcie sprzeczki kobieta pchnęła nożem męża), sześć wypadków drogowych, w których dziewięć osób zostało rannych, a jedna zginęła.

Na gorącym uczynku zatrzymano 19 sprawców przestępstw.

### Świąteczne „zakupy”

W przedświąteczny piątek sklep w Przebrodzie odwiedziło wielu zamaskowanych mężczyzn. Grożąc ekspedientce pistoletem, zabrali 250 złotych oraz alkohol, papier

rosy i różnorodne artykuły spożywcze na kwotę 1500 złotych.

Tego samego dnia amatorzy darmowych zakupów odwiedzili sklep przy ul. Chłodnej. Po ukręceniu klódek zabrali kosmetyki i odzież o wartości ok. 21 tys. zł.

### Szukamy samochodów

Poszukiwane są dwa pojazdy: żółty trabant o numerze rejestracyjnym SUX 7195 (skradziony z garażu przy ul. Utrata w nocy z 22 na 23 grudnia) i zielone BMW (skradzione z ul. Wileńskiej obywatelowi Niemiec).

### Nie mieli szczęścia

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia na ul. Wojska Polskiego zatrzymano 20-letniego suwalczanina usiłującego skraść ładę samarę.

Nie miał też szczęścia 26-latek zatrzymany na gorącym uczynku włamania do garażu na Osiedlu II.

Dnia 23 grudnia 1995 roku  
zmarła w Londynie w wieku 69 lat

**HANNA SZCZEPANIK**

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina

Prof. **EDWARDOWI SZCZEPANIKOWI**

z powodu śmierci

**ŻONY**

wyrazy szczerego współczucia

składa Zarząd Miasta Suwałk

HONOROWEMU OBYWATELOWI SUWAŁK

prof. **EDWARDOWI SZCZEPANIKOWI**

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

**ŻONY**

składają radni Rady Miejskiej w Suwałkach

Koledze **Zygmuntowi Miklaszewiczowi**

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

**OJCA**

składają współpracownicy z Urzędu Miasta

Dyrekcja i Rada Pedagogiczna

Szkoły Podstawowej nr 5 w Suwałkach  
składają wyrazy szczerego współczucia

pani mgr **Grażynie Suchockiej**

wizytator Kuratorium Oświaty w Suwałkach  
z powodu śmierci

**OJCA**

## ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W Urzędzie Gminy w Raczkach odbyło się wyjazdowe posiedzenie suwalskiej Rejonowej Rady Zatrudnienia. Głównym tematem obrad było wykorzystanie środków Funduszu Pracy na aktywizację zawodową bezrobotnych na terenie gminy. Członkowie Rady zwracali uwagę na niepokojące zjawisko zwiększania się liczby bezrobotnych absolwentów szkół ponadpodstawowych, zwłaszcza ogólnokształcących i zawodowych.

★ W Oleku przy ul. Tunelowej 17 otwarto jedyną w regionie wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego. Będzie tam można wypożyczyć m.in. kule, laski, balkoniki, wózki, wpłacając jednorazowo 20 proc. i co miesiąc jedną sześćdziesiątą wartości sprzętu. Wypożyczalnia czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 8-18 i w soboty w godz. 10-14. (aw)

★ Podczas obrad Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego, w którym udział brali dyrektorzy

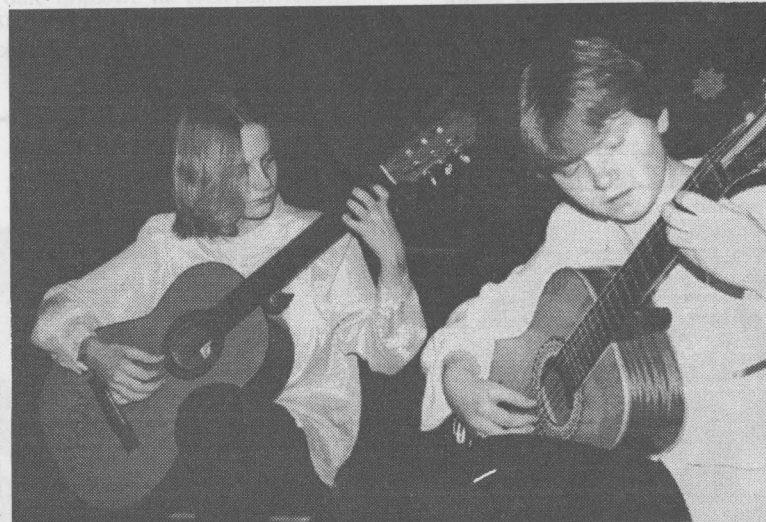
Zakładu Energetycznego, wystosowano do premiera protest przeciwko planowanej od stycznia podwyżce cen za energię elektryczną oraz zatwierdzonego budżetu sejmiku na przyszły rok.

★ IV spotkanie środowiskowe zorganizowane przez Studium Medyczne w Suwałkach odbyło się 20 grudnia w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego. Brała w nim udział młodzież szkół średnich. Zebrani wysłuchali wykładu „Stres – choroba czy codzienność” oraz dyskutowali o tym, jak pokonywać trudne sytuacje.

★ W Dworku Mazurskim koło Olecka odbyło się dwudniowe spotkanie przedstawicieli Komendy Głównej Policji oraz wojewódzkich władz policyjnych z Suwałk, Olsztyna i Elbląga z przedstawicielami milicji Obwodu Kalingradzkiego. Omawiano m.in. dotychczasowe efekty współpracy polskiej i rosyjskiej organów ścigania. (an)

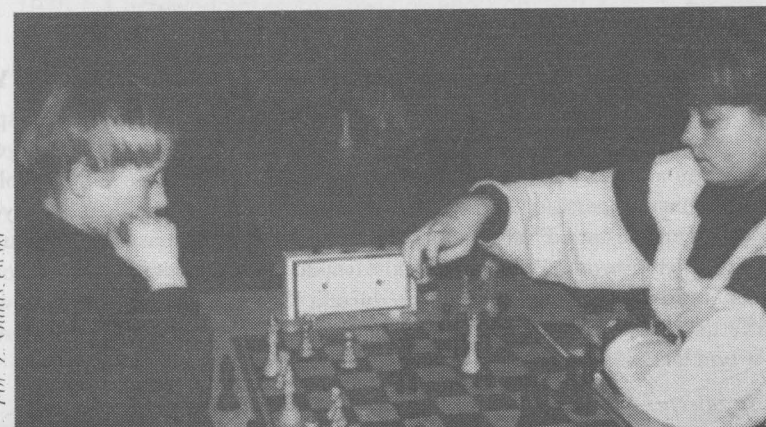
★ ★ ★

20 grudnia odbył się Wieczór Kolęd i Pastorałek, na którym zaprezentowali się uczestnicy zajęć w Miejskim Ognisku Artystycznym. (an)



Fot. Z. Galaszczyński

W dniach 27-30 grudnia odbył się zorganizowany przez Szkołę Podstawową nr 10 I Międzynarodowy Turniej Szachowy Juniorów i Młodzików. Uczestniczyło w nim 129 zawodników z Białorusi, Litwy i Polski. Na zdjęciu prezentujemy zwyciężczynię IV grupy turniejowej, Paulinę Kamińską (z prawej) – reprezentantkę Klubu Szachowego PRIBO-Hańcza Suwałki – i Aleksandrę Wojtowicz (SP nr 7). Szerzej o turnieju za tydzień. (zg)



Fot. Z. Galaszczyński



## PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk uczestniczył w spotkaniu z dyrektorami szkół podstawowych w związku z przejściem przez miasto nadzoru organizacyjnego i finansowego nad tymi placówkami z dniem 1 stycznia br. Spotkał się też z kuratorem oświaty w Suwałkach, Mieczysławem Jurewiczem, w sprawie przekazania dokumentacji szkół podstawowych (zdjęcie obok). Poza tym uczestniczył w obradach XXI Sesji Rady Miejskiej, na której uchwalono budżet miasta na 1996 rok. (aw)

Fot. Z. Gałaszewski



## ZARZĄD MIASTA

Zarząd Miasta na posiedzeniu w dniu 19 grudnia 1995 roku m.in. zatwierdził wyniki przetargów na utrzymanie i konserwację zieleni miejskiej w rejonach parku M. Konopnickiej, PKP i parku Konstytucji 3 Maja (od tych obiektów aż do rzeki i PGK). W roku bieżącym zajmować się tym będzie Zakład Handlowo-Produkcyjno-Usługowy „Wrzos”. Zatwierdzono również przetarg na zakup dla Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych samochodu z Przedsiębiorstwa Transportowego „TEC” za 92.098 zł.

Wiele miejsca poświęcono sprawom organi-

zacyjnym szkół podstawowych, odkładając jednak podjęcie konkretnych decyzji na rok 1996. Dotyczy to wniosku prośby Szkoły Podstawowej nr 6 o pomoc finansową w realizacji boiska, scentralizowania funduszu socjalnego nauczycieli emerytów i rencistów (konieczna opinia związków zawodowych) oraz możliwości wykupienia legitymacji ulgowych na przejazdy PKP (w przypadku wykupienia legitymacji szkoły nie otrzymają środków finansowych na wydatki związane z podróżami służbowymi).

Omawiano również tematy przygotowywane na sesję Rady Miejskiej (o tym czytaj na s. 6).

(aw)

## URZĄD MIEJSKI



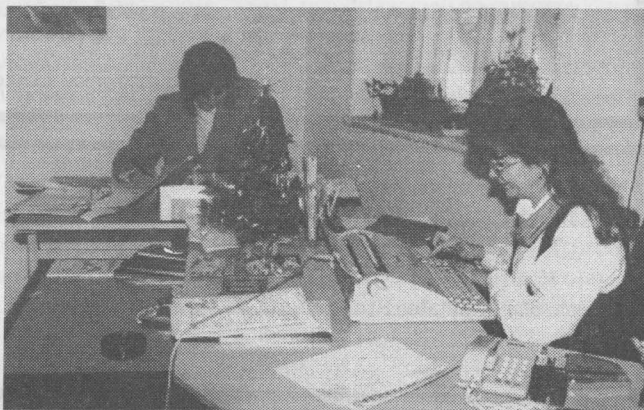
SPOTKANIE OPLATKOWE PRACOWNIKÓW URZĘDU MIEJSKIEGO. Fot. Z. Gałaszewski

### NAD CZYM PRACUJEMY?

#### WYDZIAŁ ZDROWIA, KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI

Trwają przygotowania miejskiego kalendarza imprez kulturalnych, sportowych i turystycznych na rok 1996. Konstruowana jest informacja-wniosek (zgodnie z wymogami ankiety) do Rady Europy w sprawie przyznania Suwałkom kolejnego wyróżnienia europejskiego. Przygotowuje się również rozliczenie merytoryczno-finansowe Dni Kultury Francuskiej i ceremonii wręczenia naszemu miastu honorowej Flagi Rady Europy. Będzie ono podstawą do uzyskania środków finansowych z parlamentu europejskiego. Ponieważ zbliżają się ferie zimowe, przygotowywana jest oferta wypoczynku dzieci i młodzieży. Poza tym wydział realizuje sprawy bieżące, w tym także dotyczące sprawozdawczości w związku z końcem roku. (aw)

Fot. Z. Gałaszewski



Na zdjęciu: Alicja Andruliewicz (z lewej) i Honorata Rudnik.

### ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

16 grudnia

Paweł Korenkiewicz i Aneta Siekierzycka  
Jarosław Kisielewski i Mariola Osipowska  
Jacek Rutkowski i Małgorzata Czyż

26 grudnia

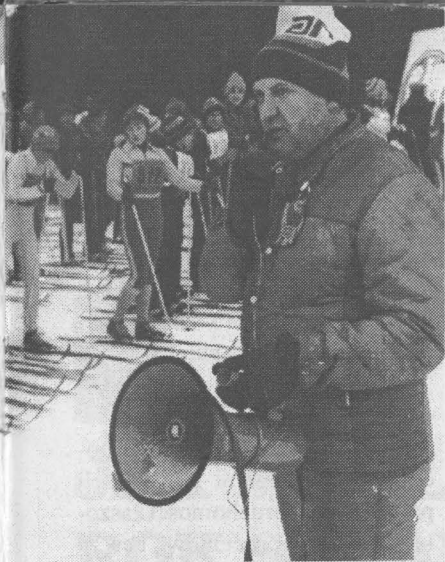
Jan Dubilewski i Krystyna Omiljanowicz  
Tadeusz Stankiewicz i Bożena Dobrzyń  
Wiesław Cieraszko i Małgorzata Walisiewicz  
Wiesław Koman i Iwona Cwikowska  
Marek Topolski i Marzena Augustynowicz  
Wojciech Giedroń i Edyta Pacewicz  
Adam Tulicki i Mariola Urbaniak  
Ryszard Dykiert i Teresa Uryn  
Marek Siękiewicz i Beata Więcko  
Grzegorz Krysiewicz i Sylwia Guderska

\*\*\*

### W DNIACH 14-28 GRUDNIA SPORZĄDZONO 59 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 37 MIESZKAŃCOM SUWAŁK.

Dominika Serafin (c. Marka i Katarzyny)  
Arleta Angelika Dziemian (c. Jarosława i Beaty)  
Daria Chmielewska (c. Zbigniewa i Aliny)  
Karolina Waszkiewicz (c. Mieczysława i Jany)  
Marta Smykowska (c. Andrzeja i Krystyny)  
Natalia Jonio (c. Tomasza i Wioletty)  
Brygida Kuciejczyk (c. Adama i Renaty)  
Sylwia Wilk (c. Dariusza i Agnieszki)  
Natalia Derda (c. Marka i Bożeny)  
Ewelina Bogdan (c. Antoniego i Anny)  
Żaklina Paczkowska (c. Fabiana i Rozalii)  
Monika Olga Panasiewicz (c. Jana i Anny)  
Paulina Pabich (c. Roberta i Beaty)  
Sylwia Pruszyńska (c. Wiesława i Doroty)  
Patrycja Maria Przywara (c. Michała i Elżbiety)  
Emilia Zawadzka (c. Krzysztofa i Bożeny)  
Natalia Tomkiewicz (c. Jerzego i Barbary)  
Urszula Salik (c. Waldemara i Małgorzaty)  
Joanna Kinga Bacewicz (c. Ireneusza i Agnieszki)  
Rafał Dubowski (s. Leszka i Małgorzaty)  
Sebastian Piasecki (s. Romana i Agnieszki)  
Kamil Ciszewski (s. Mariana i Bożeny)  
Paweł Bagan (s. Piotra i Julii)  
Patrik Kukowski (s. Krzysztofa i Barbary)  
Piotr Domel (s. Tomasza i Bogusławy)  
Adam Orchowski (s. Henryka i Marzeny)  
Łukasz Krukowski (s. Marka i Alicji)  
Daniel Chwieduk (s. Dariusza i Beaty)  
Patrik Bogdan (s. Grzegorza i Elżbiety)  
Daniel Andruczyk (s. Adama i Hanny)  
Bartosz Bednarek (s. Grzegorza i Ewy)  
Adam Suchy (s. Mirosława i Teresy)  
Dawid Pietruczuk (s. Anatola i Aliny)  
Michał Chmielewski (s. Kazimierza i Małgorzaty)  
Mikołaj Truchan (s. Krzysztofa i Barbary)  
Bartosz Dołubizno (s. Dariusza i Beaty)  
Mateusz Sidorek (s. Zdzisława i Ewy)





## 40 LAT PRACY W SPORCIE

Z LEchem STANISŁAWEM IWANOWSKIM, prezesem Wojewódzkiej Federacji Sportu w Suwałkach, rozmawia **Zygmunt Gałaszewski**.

– Czym jest Wojewódzka Federacja Sportu?

– Historia naszej organizacji jest dość długa. Jesteśmy powołanym w 1976 r. społecznym związkiem stowarzyszeń kultury fizycznej posiadających osobowość prawną, zrzeszającym na zasadzie dobrowolności kluby sportowe i inne stowarzyszenia kultury fizycznej. Generalnie zajmujemy się sportem wyczynowym. Naszym głównym celem jest rozwój sportu oraz systematyczne podnoszenie mistrzostwa sportowego w województwie. Realizujemy go poprzez stwarzanie warunków do powszechnego udziału klubów sportowych w państwowym systemie rozgrywek w grach sportowych i mistrzostwach w dyscyplinach indywidualnych, tworzenie i doskonalenie metod obsługi organizacyjno-finansowej okręgowych związków sportowych, inicjowanie i współudział w szkoleniu trenerów, instruktorów oraz zawodników, sędziów i działaczy.

Grupujemy 9 najaktywniejszych na terenie województwa okręgowych związków sportowych (badmintona, kajakowy, kolarski, piłki nożnej, piłki siatkowej, pływanie, szachowy, narciarski, tenisa stołowego) oraz 14 klubów sportowych, w tym suwalskie Wigry, Pojezierze i PRIBO-Hańcza.

– Czy istnieją związki sportowe nie zrzeszone w waszej federacji?

– Poza naszą strukturą jest Suwalski Okręgowy Związek Żeglarski i Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki. Związki te chcą działać samodzielnie. W jednym z nich – OZLA

– pełnię funkcję sekretarza.

– Kto was finansuje?

– Nie ma dzisiaj państwowej dotacji podmiotowej na tego typu organizacje. Natomiast otrzymujemy z Urzędu Wojewódzkiego dotacje celowe na poszczególne zadania, np. organizację rozgrywek piłki nożnej. Poza tym otrzymujemy zlecenia wraz z pokryciem finansowym na organizację imprez od polskich związków sportowych. Od dwóch lat korzystamy z funduszy Związku Stowarzyszeń Sportowych Makroregionu Mazursko-Warszawskiego (mam przyjemność

być jego wiceprezesem) na szkolenie młodzieży uzdolnionej sportowo. Finansujemy z tego źródła m.in. makroregionalne mistrzostwa młodzików czy juniorów.

– A darczyńcy?

– Sponsory finansują związki sportowe, a właściwie poszczególne imprezy – szachowe, piłkarskie, badmintona. Fundują nagrody, pokrywają koszty wykonania dekoracji. Inne województwa zazwyczaj nam tak dużej liczby hojnie wspomagających zawody sympatyków sportu.

– Zatem pieniędzy wam nie brakuje?

– Nie ma pełnego dostatku. Nie zdarzył się jednak przypadek, aby pracownicy czekali na pobyty. A propos pracowników. Jest nas tylko dwoje – pani Maria Michalczyk prowadząca całość spraw związanych z rozgrywkami piłki nożnej i ja – zajmujący się resztą problemów.

– Na zawodach widzi się znacznie liczniejszą obsługę.

– Są to społeczni działacze poszczególnych związków sportowych, a najaktywniejsi to członkowie ich zarządów.

– Zapewne współpracujecie z innymi organizacjami sportowymi.

– Oczywiście tak. W tym miejscu chciałbym podkreślić bardzo harmonijną współpracę ze Szkolnym Związkiem Sportowym i jego przewodniczącym – Romanem Twerdykiem.

– Można powiedzieć, że macie spory udział w wynikach sporto-

wych. Jak zatem wyglądamy na tle kraju?

– W ubiegłym roku, poza klasyfikacją ligową, znaleźliśmy się w środku stawki krajowej – na 28. miejscu. Pierwsze miejsce zajmuje Warszawa, drugie Gdańsk. Dotyczy to wszystkich konkurencji, nie tylko olimpijskich. W tym systemie punktuje się wyniki sportowe osiągnięte na mistrzostwach Polski w poszczególnych grupach wiekowych.

– A nasi sąsiedzi?

– Olsztyn – 14., Białystok – 24., Ciechanów – 41., Ostrołęka – 47., Łomża – 48.

– Jakie miejsca zajęły kluby sportowe?

– Na 1516 klubów Sparta Augustów zajęła 24. miejsce, Roś Pisz – 196., pozostałe kluby uplasowały się powyżej 200. miejsca.

– Nasze sportowe gwiazdy to...

– Jest ich sporo. W olimpijskiej kadrze „A” jest Piotr Markiewicz (kajakarz ze Sparty Augustów) – dwa złote i brązowy medal na mistrzostwach świata, jego klubowy kolega Adam Wysocki – dwa medale brązowe na tych samych mistrzostwach. W kadrze „B” – Jacek Niedźwiedzki, Joanna Szleszyńska, Kamil Turonek z Suwalskiego Klubu Badmintona oraz pływacy z Rosia Pisz i kajakarze ze Sparty Augustów. Należy też przypomnieć, że w kadrze „B” jest też lekkoatleta Sebastian Miller – od września ub. r. reprezentant AWF Wrocław. W kadrze makroregionu mazursko-warszawskiego mamy 60 zawodników – badminton, boks, lekkoatletyka, podnoszenie ciężarów, taekwondo, zapasy, żeglarstwo, wioślarstwo, kolarstwo, narciarstwo klasyczne, kajakarstwo.

– Są wśród nich suwalczanie?

– W tej sześćdziesiątce Pojezie-

rze reprezentuje 7 i SKB 5 zawodników.

– Jak wyglądają sportowe kontakty z zagranicą?

– Do 1993 r. środki finansowe umożliwiały dość szeroką współpracę z Litwą i Białorusią. Przez dwa ostatnie lata była ona znacznie skromniejsza, właściwie na szczeblu klubów. Przyszedł jednak znowu czas na rozszerzenie zagranicznych kontaktów. Odbiliśmy w tej sprawie rozmowy w Kaliningradzie i w Wilnie. Efektem będą sportowe spotkania reprezentacji wojewódzkich w lekkoatletyce, kajakarstwie, badmintonie, szachach, kolarstwie.

– Co nas czeka w bieżącym roku?

– Na przełomie lutego i marca będziemy honorowali dziesiątkę najlepszych sportowców naszego województwa. Bardzo duże imprezy sportowe to XIII Bieg Jaćwinków, Indywidualne Mistrzostwa Polski w Badmintonie, Festiwal Szachowy w Augustowie, Grand Prix w Lekkiej Atletyce w Suwałkach, Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce.

– Jakie dyscypliny mają największe szanse sportowe w naszym mieście?

– Lekkoatletyka, badminton, pływanie i szachy. Wymagają one jednak zdecydowanej pomocy finansowej. Dziękując więc suwalskim władzom samorządowym za pomoc w ubiegłym roku, apeluję o nie mniejszą przychylność również w roku bieżącym.

– Zbliża się wasz jubileusz...

– Tak 9. lipca br. będziemy obchodzić dwudziestolecie naszego istnienia. Z tej okazji zamierzamy wydać kronikę wydarzeń Wojewódzkiej Federacji Sportu.

– Życząc kolejnego dobrego roku, dziękuję za rozmowę.

**Lech Stanisław Iwanowski** urodził się w 1937 r. w Jasnopolu na Wileńszczyźnie. Po wojnie osiadł w Gołdapi. Po ukończeniu szkoły średniej rozpoczął pracę w 1956 r. w Powiatowym Komitecie Kultury Fizycznej w Gołdapi jako inspektor sportu na wsi. W latach 1964 – 1975 był przewodniczącym Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. W 1976 r. przyjechał do Suwałk, gdzie został wybrany wiceprezesem Wojewódzkiej Federacji Sportu, a w 1991 r. prezesem Suwalskiej Rady Sportu (dawniej WFS – do tradycyjnej nazwy wrócono w ubiegłym roku). W grudniu 1995 r. został wybrany prezesem na kolejną kadencję.

Jako młody chłopak uprawiał narciarstwo biegowe, grał w siatkówkę, startował w biathlonie i kolarstwie. W Gołdapi kilka lat szkolił jako instruktor, a potem trener narciarzy klasycznych. Jest sędzią międzynarodowym w narciarstwie, sędzią lekkoatletycznym klasy związkowej z uprawnieniami startera. Był zapraszany jako sędzia na międzynarodowe zawody narciarskie w Austrii i jako obserwator PZN na Bieg Wazów w Szwecji. Pośród wielu medali i odznaczeń ma złoty Krzyż Zasługi, złotą odznakę Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej i odznakę Za Zasługi dla Województwa Suwalskiego.





## TRZY SESJE W CIĄGU TYGODNIA

### PODATKI, PODATKI

XIX sesja Rady Miejskiej dotyczyła głównie stawek podatkowych na 1996 rok. Zaakceptowano wszystkie projekty uchwał w tej sprawie (wysokości stawek podawaliśmy w numerze z 30 listopada br.). Mieszkańcy Suwałk będą wprawdzie płacić wyższy podatek od nieruchomości i środków transportowych, ale i tak będzie on niższy od proponowanego przez ministerstwo finansów. Właściciel psa będzie musiał zapłacić 17 złotych. Jeśli ma prywatną posesję, za pierwszego psa przysługuje mu 50-procentowa zniżka.

W związku z przyznaniem z budżetu centralnego dotacji celowej na dodatki mieszkaniowe i zasiłki dla podopiecznych MOPS podjęto uchwały o zmianach w budżecie na 1995 rok.

Radni zatwierdzili również lokalizację i regulamin targowisk, stawki opłaty targowej, a także utworzyli spółkę z o.o. pod nazwą „Targowiska Miejskie”. Uchwałę w tej ostatniej sprawie przewodniczący Komisji Rewizyjnej Henryk Usovicz nazwał rewolucyjną. Jej skutki dadzą o sobie znać już w niedługim czasie. Spółka będzie administrowała suwalskimi targowiskami, a jej kapitał zakładowy

określono na 830 tys. złotych.

Z uwagą wysłuchali zgromadzeni informacji delegatów na Sejmik Samorządowy Województwa Suwalskiego, który na swoim ostatnim posiedzeniu podjął uchwałę o podwyższeniu składek za jednego mieszkańca z 54 na 79 groszy. Na 56 delegatów jedynie sześciu miało w tej sprawie od-

mienne zdanie. Suwalscy radni wielokrotnie podnosili kwestię przynależności do sejmiku. Każda gmina (wiejska czy miejska) obligatoryjnie musi być jego członkiem, natomiast – ich zdaniem – nie przynosi to miastu żadnych korzyści, a jedynie obciąża budżet.

Sporo tematów pojawiło się w interpelacjach radnych. Rozpoczął je radny **Stanisław Kochański**. – Prześladowuje nas sfora psów – zauważył. – Jakie działania podjął Zarząd Miasta w celu zmniejszenia ich populacji?

– W połowie stycznia PGK otrzyma dwa urządzenia do usy-



Cezary Ostrowski – wiceprezydent Suwałk.

piania psów na odległość. Zostały one już zamówione – odpowiedział wiceprezydent Cezary Ostrowski.

– Kiedy Zarząd Miasta odpowie rektorowi Wyższej Szkoły Służby Społecznej w sprawie udzielenia pomocy w działalności wydawniczej i uzyskaniu budynku na cele dydaktyczne? – zapytał radny

**Piotr Szmulik**. – Rektor zwracał się w tej sprawie już trzy razy.

– Pismo od rektora WSSE wpły-



Radny Piotr Szmulik.

nęło wczoraj – odpowiedział prezydent Grzegorz Wołagiewicz. – Na działalność wydawniczą tej placówki wydzielono w miejskim budżecie 1000 złotych. Nie jest to duża kwota, ale nawet ona nie została dotychczas wykorzystana. Sprawa budynku jest poważnym problemem. Do tego tematu trzeba będzie wrócić, zwłaszcza że mówi się też o powstaniu w naszym mieście jeszcze innej wyższej uczelni.

Na ten temat mówił również radny Andrzej Soroka. W opracowaniu Specjalnej Strefy Ekonomicznej zakłada się powstanie wyższej szkoły zawodowej, kształcącej w zakresie marketingu, zarządzania firmą i jej finansami. Pracą na takiej uczelni zainteresowani są naukowcy z Warszawy.

Radny **Antoni Kisło** zwrócił uwagę na rozkopywanie na ul. Kościuszki nowo położonych chodników. – Czy nie można najpierw

ustalić, jakie rury czy kable będą w ziemi, a dopiero potem kłaść chodnik? – zapytał radny. Wiceprezydent C. Ostrowski wyraził ubolewanie z tego powodu, jednak nic nie można na to poradzić, bowiem dotyczy to zbyt wielu podmiotów. W tej akurat sprawie „winna” wykopkom jest Telekomunikacja Polska.

Radny **Ryszard Łapiński** podzielił się uwagami właścicieli prywatnych nieruchomości zaszkodowanych 67-procentową ceną za wywóz nieczystości.

– Przez osiem miesięcy stosowaliśmy cenę promocyjną – odpowiedział dyrektor PGK Marek Giedroń. – Obecna wynika ze sporządzonego bilansu kosztów. Na to dotacji nie ma. Być może zastosujemy promocję przy stosowaniu selekcji śmieci.

Radny **Marian Luto** kolejny raz zwrócił uwagę na nieprawidłowe odprowadzenie wody z rynien ratusza i I LO. Deszczówka spływa bezpośrednio na chodnik i w niedługim czasie nowy chodnik z polbruku zostanie zniszczony. Wiceprezydent C. Ostrowski obiecał, że w przyszłym roku nowe chodniki zostaną już wykonane prawidłowo, z odprowadzeniem wody do kanalizacji ściekowej.

W obradach sesji uczestniczył przewodniczący Komitetu Obywatelskiego Zbigniew Madoński, aby – jak się wyraził – „przedstawić sprawy bulwersujące mieszkańców”: zniszczone boiska przy II LO, dewastacja trawników przy ul. Kościuszki, przejazd przez Suwałki TIR-ów po godzinie 21.00, brak muszli koncertowej w parku im. Konstytucji 3 Maja, manipulacje w relacjach Radia 5 z posiedzeń Rady Miejskiej. Na wszystkie te zagadnienia odpowiedział prezydent Grzegorz Wołagiewicz.

Najwięcej emocji wzbudziło wystąpienie radnego **Leszka Lewoca** (szefa Klubu Chrześcijańskiego), który wystąpił do kolegów-radnych z apelem o podpisanie wniosku o wotum nieufności w stosunku do przewodniczącego RM Mariana Luty. Jego zdaniem, sposób prowadzenia obrad sesji przez M. Lutę jest kompromitujący, stwarza niepotrzebne napięcia i nie służy rozwiązywaniu problemów. Do złożenia wniosku

dokończenie na str. 12

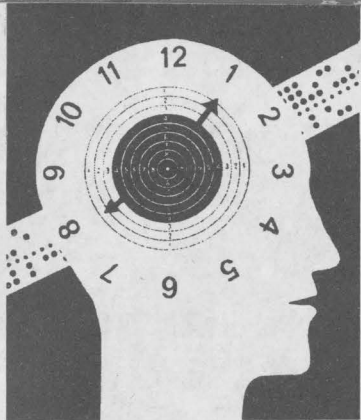
### DYŻUR RADNEGO

3 stycznia (środa) w godz. 16.00 - 17.30 swój pierwszy noworoczny dyżur radnego pełnić będzie członek Zarządu Miasta Piotr Zieliński. Dom Nauczyciela, ul. Kościuszki 120, tel. 66-50-20.

★ ★

Suwalska Unia Pracy życzy mieszkańcom Suwałk dużo, dużo lepszego nowego roku!!!





## SONDA „TS”

ten stary rok był pełen różnych wydarzeń, mniej lub bardziej istotnych. Wydaje mi się, że większość ludzi nie jest z niego zadowolona. Ja – wręcz odwrotnie, ale nie chciałabym mówić dlaczego.

**STEFAN MIŁKA – optyk**

– Chyba nie był gorszy od poprzedniego, przynajmniej dla mnie. Kupiłem sobie wreszcie sa-

## JAK MINĄŁ ROK SUWALCZANOM?

**ALINA – pracownica szpitala**

– Muszę się zastanowić... Nie warto narzekać, bo na co to komu się zda, więc powiem tylko tyle, że nowy rok będzie szczęśliwszy.

**SYLWIA SZULIŃSKA – uczennica**

– Czy ja wiem? Tak jak każdy poprzedni. Miałam dużo nauki, trochę zwiedziłam w czasie wakacji kraj, no i to chyba wszystko. W tym roku może pojedę do Francji. Mam przynajmniej taką nadzieję.

**DARIUSZ WITKOWSKI – bezrobotny**

– Myślę, że nie wydarzyło się nic szczególnego, co by mogło zasługiwać na wzmiankę...

**ELŻBIETA – ekonomistka**

– O, miałam bardzo udany rok. Wyremontowaliśmy mieszkanie, nawet szybciej niż przewidywaliśmy. Poza tym córka dostała się na studia, syn wreszcie wyszedł z więzienia. Latem pojechaliśmy z mężem na ponad tydzień do mojej siostry na Słowację. To pierwszy rok od dłuższego czasu, kiedy tyle dobrego wydarzyło się w moim życiu, bowiem to, o czym mówiłam, to oczywiście nie wszystko.

**WIKTOR PRZESMYCKI – rolnik**

– A da pani spokój ze starym rokiem. Przecież idzie nowe, po co to się oglądać za siebie.

**FRANCISZEK – emeryt**

– A jak miał minąć? Był taki, jak wszystkie inne. Tylko w kraju działa się strasznie dużo, ale czy dobrego, to czas pokaże. Ja tam myślę, że w końcu się niektórzy politycy opamiętają i zaczną żyć normalnie, bo to wprost żałosne, co wyprawiają.

**JOLANTA – fryzjerka**

– Nie lubię podsumowań, bo zawsze coś można przeoczyć. A

mochód. Nieduży i niezbyt nowy, ale – jak to się mówi – przede wszystkim własny. A poza tym mieliśmy przecież wybory i mamy od niedawna nowego prezydenta.

**MONIKA – krawcowa**

– Powiem krótko: cieszę się, że się wreszcie skończył.

**LUCYNA –**

**opiekunka do dzieci**

– Och, działa się, działa. Najpierw studniówka, potem matura, która była dla mnie strasznym stresem, a wreszcie egzaminy na psychologię. Niestety, nie zostałam przyjęta, ale spróbuję jeszcze w przyszłym roku. W sierpniu pojechałam do mojej kuzynki i pomagałam jej w prowadzeniu sklepu. Trochę zarobiłam i wybrałam się z przyjaciółmi w góry. Po powrocie znajoma zatrudniła mnie do pilnowania swoich maleństw, co zresztą robię do dzisiaj. Nie narzekam, dzieciaki są cudowne.

**GRZEGORZ –**

**pracownik Straży Granicznej**

– Rewelacyjnie. Po prostu.

**JANUSZ DĄBKIEWICZ – kierowca**

– Nie mam pojęcia, jak innym, ale mnie ten rok wyprowadził z równowagi. Przynajmniej częściowo. Czego się dotknąłem, wszystko mi leciało z rąk. W kwietniu zalał mi sąsiad mieszkanie, w październiku miałem wypadek, najechał na mnie jakiś niezdzielny kierowca. Nic się nikomu nie stało, ale samochód, oględnie mówiąc, nie wyglądał najlepiej. Mam nadzieję, że nowy rok będę miał mniej pechowy.

**GRAŻYNA – cukiernik**

– Dobrze, i nie mówię tego o tak sobie. Urodziła mi się sliczna córka. Pierwsze moje dziecko. Bardzo jestem szczęśliwa, zresztą nie tylko ja, mąż również.

Notowała: Anna Wasilewska

## SUWAŃSKIE RETRO

## CZAS STUDNIÓWEK

Styczeń jest miesiącem, w którym we wszystkich szkołach średnich organizuje się tradycyjne studniówki. Obserwując je przez wiele lat, łatwo zauważyć sporo istotnych zmian w charakterze tego szczególnego szkolnego balu. Dawniej było nie do pomyślenia, aby zabawa ta odbywała się poza terenem szkoły. Obecnie coraz częściej studniówki organizowane są w wynajętych salach, w tym także w lokalach gastronomicznych. Mniejszy jest tym samym udział rodziców w przygotowaniach tej imprezy. Najczęściej kupuje się gotowe produkty lub korzysta z restauracyjnej (stołówkowej) kuchni, w której dania, zwłaszcza ciepłe, przygotowują wynajęte kucharki. Jeszcze niedawno rodzice kupowali od rolnika świnia-ka czy cielaka i przygotowywali różne mięsne smakołyki. Ponieważ zaopatrzenie sklepów było wtedy zazwyczaj kiepskie, wiele zachodu wymagało zdobycie lepszych słodczy, owoców cytrusowych, kawy. W takiej sytuacji liczyły się wszelkie znajomości i dojsčia do deficytowych produktów.

Zwyczajowo galowy strój uczniowski winien być czarno-biały. U

dziewcząt były to czarna spódnica i biała bluzka. W części szkół tradycja ta jest nadal kultywowana, ale obserwuje się też coraz więcej odstępstw – zarówno w kolorystyce, jak i kroju. Nierzadko trudno odróżnić strój uczennicy od stroju damy biorącej udział np. w zabawie sylwestrowej.

Dawniej na studniówce widać było bliższy kontakt między gronem nauczycielskim i uczniami. Na ogół wszyscy siedzieli razem. Obecnie najczęściej obie te grupy zajmują osobne pomieszczenia i tzw. wzajemny nadzór jest znacznie słabszy. Oczywiście inna jest teraz muzyka i nierzadko profesorowie, zwłaszcza starsi, omijają tańce związane z „silnym uderzeniem” i rapowaniem. Całe szczęście, że od czasu do czasu zabrzmia staroświecki walczyk lub upojne tango. No cóż, czas upływa, zmieniają się obyczaje i zwyczaje, chociaż trochę żal tych studniówek z dawnych lat.

A może ktoś z Czytelników dostarczy zdjęcia (do zwrotu) z powojennych (przedwojennych) studniówek? Postaramy się je opublikować.

Tekst i foto: J. Broc







*Krystyna Jaśkiewicz sporządza informację dotyczącą bezdomnych.*



*Teresa Grabowska przygotowuje decyzje dotyczące zasiłków okresowych.*

## **PRZEDSTAWIAMY – Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej** **POMOC NAJBARDZIEJ P**

Pomoc społeczna jest elementem polityki państwa mającym na celu umożliwienie osobom indywidualnym i rodzinom przezwyciężenie trudności życiowych w sytuacji, gdy nie wystarczają im własne środki, możliwości i uprawnienia. Organizują ją organy administracji rządowej i samorządowej przy współpracy z organizacjami społecznymi, związkami wyznaniowymi, stowarzyszeniami charytatywnymi, fundacjami i osobami fizycznymi.

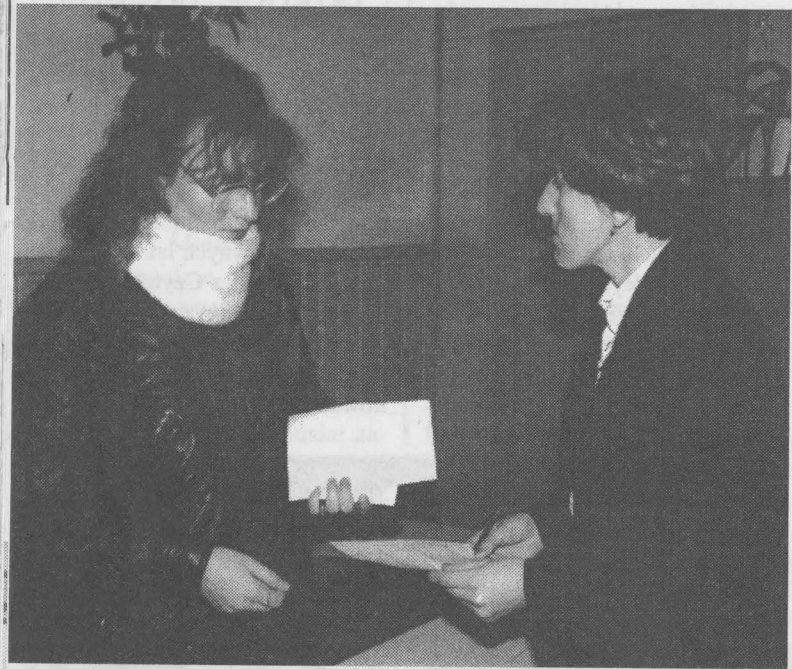
Zgodnie z ustawą na świadczenia z pomocy społecznej mogą liczyć ci, którzy nie mają żadnych źródeł utrzymania lub dochód na osobę w rodzinie nie przekracza najniższej emerytury.

Pomocy społecznej udziela się w szczególności z powodu ubóstwa, sieroctwa, bezdomności, potrzeby ochrony macierzyństwa, bezrobocia, upośledzenia fizycznego lub umysłowego, długotrwałej choroby, bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych, alkoholizmu lub narkomanii, trudności w przystosowaniu się do życia po opuszczeniu zakładu karnego, klęski żywio-

łowej lub ekologicznej.

W Suwałkach realizacją pomocy społecznej zajmuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Główne zadania to:

- przyznawanie oraz wypłaty zasiłków stałych, okresowych
- przyznawanie pomocy materialnej
- kwalifikowanie oraz kierowanie do noclegowni,
- kierowanie osób wymagających pomocy społecznej do domów pomocy społecznej
- świadczenie usług opiekuńczych,
- świadczenie usług opiekuńczych
- pokrywanie wydatków na zasadach przewidzianych w ustawie
- przyznawanie opieki społecznej
- oraz wychowującym dzielnymi i pielęgnacyjnymi
- jących niepełnosprawnych



*Halina Puchlik podczas rozmowy z interesantką.*  
*Wiesława Taraszkiewicz przygotowuje decyzje dotyczące zasiłków stałych.*

*Teresa Dubiłowicz analizuje wykorzystanie środków finansowych.*





# MARIA KONOPNICKA

## 1842 – 1910



### SUWALSKIE LATA MARI KONOPNICKIEJ

Na podstawie dotychczasowych ustaleń możemy stwierdzić, że w 1841 roku Wasiłowscy, rodzice Marii Konopnickiej, przybyli do Suwałk.

Józef Wasiłowski objął stanowisko obrońcy prokuratorii (reprezentował przed sądami interesy skarbu państwa), był także patronem trybunału, czyli w dzisiejszym znaczeniu adwokatem, obrońcą sądowym.

Według tradycji Józef i Scholastyka Wasiłowscy z córeczką Wandą urodzoną w 1840 roku w Warszawie zamieszkali w domu regenta kancelarii ziemiańskiej (notariusza) przy głównej ulicy miasta – Petersburskiej 200 (Tadeusza Kościuszki 31).

Wówczas w domu tym, zbudowanym w latach 1826–27 i łączącym w sobie cechy dworku szlacheckiego i kamienicy mieszczańskiej, były trzy mieszkania: dwa na parterze po obu stronach bramy i trzecie w piętrowej nadbudowie nad główną częścią budynku.

Ponieważ znamy lokatorów z parteru, Wasiłowscy mogli wynająć tylko mieszkanie na górze, choć dotychczas faktu tego nie udało się potwierdzić dokumentami.

Tak charakteryzuje to mieszkanie urzędowy opis z połowy XIX wieku: „Lokal na poddaszu, do którego wchodzi się z bramy przejazdowej na lewo po schodach drewnianych, opatrzonych poręczą i balustradą (...) składający się z 5-ciu pokoi oświetlonych siedmioma oknami, należycie oszklonymi i okutymi wraz z zimowymi, z tych dwa pokoje są ciemne oraz kuchnia prosta. Z frontowego pokoju wychodzą drzwi szklane na

balkon żelazny wiodące, wspierający się na czterech murowanych filarach przed bramą eksystujących...”

W tym to mieszkaniu, jak chce tradycja i niektórzy biografowie Konopnickiej, we frontowym pokoju z balkonem przyszło na świat drugie dziecko Wasiłowskich.

Nie będziemy cytowali znane-

września 1845 roku przenieśli się z górki na parter. Wydzierżawili wówczas najlepsze, słoneczne mieszkanie po prawej stronie bramy. Tak oto brzmi par. 1 umowy: „Zapiórkiewiczowa cały lokal parterowy w połowie rzeczzonego domu, po prawej ręce od strony ratusza, składający się z siedmiu pokoi, przepokoju z kuchnią, spi-



Dom, w którym mieszkali w latach 1842-49 Wasiłowscy, obecnie Muzeum Marii Konopnickiej.

Fot. W. Arasimowicz

go wszystkim aktu urodzenia. Przypomnijmy tylko, że urodzonej 23 maja 1842 roku dziewczynce w cztery miesiące później na chrzcie świętym w parafialnym kościele św. Aleksandra nadane zostały imiona: Maria Stanisława.

W Suwałkach Wasiłowski urodziło się jeszcze czworo dzieci: Jan Jarosław (27 XI 1843 r.), Laura Celina (6 I 1846 r.), Zofia (24 V 1847 r.) i Jadwiga Julia (29 VIII 1848 r.)

Małeńka Zofia zmarła nazajutrz po urodzeniu. Pochowana została na suwalskim cmentarzu. Przez cały okres pobytu w Suwałkach Wasiłowscy mieszkali w domu Zapiórkiewiczów. W końcu

żarnią, górką do składów gospodarskich i drugą, ze stajnią, wozownią i składem, drwalnią i pomieszczeniem oddzielnym dla krowy, tak jak to wszystko dziś zajmują W.W. Taniewscy, niemniej z ogródkiem pod oknami i z całym ogrodem owocowym i warzywnym bez żadnego wyłączenia wynajmuje Wielmożnemu Wasiłowskiemu na lat dwa, poczynając od św. Michała (29 września) 1845 r. do tegoż dnia 1847 r...”

Za mieszkanie płacono po 1000 złotych polskich rocznie, a za ogród warzywno-owocowy 150 zł. Umowa została przedłużona na następne lata, ale ogrodu warzywno-owocowego już nie wydzierż-

wiano. Przeznaczono go do użytku wszystkich lokatorów kamienicy.

W 1849 roku Wasiłowscy przeżyli jeszcze jedną zmianę mieszkania i przeprowadzkę. Z dokumentów archiwalnych wynika, że latem zamienili się ze swoim sąsiadem pułkownikiem wojsk rosyjskich Kuskowskim i przenieśli się do mieszkania na parterze po lewej stronie bramy. Wiemy, że w tym nowym mieszkaniu przebywali zaledwie kilka miesięcy, do końca września 1849 roku. Wtedy wyjechali bowiem do Kalisza. Maria Stanisława miała wówczas 7 lat i cztery miesiące. Konopnicka doskonale zapamiętała pobyt w Suwałkach i jako już znana i ceniona pisarka powróciła do wspomnień w dwu utworach: „Z cmentarzy” i „Anusia”.

Dzieciństwo poetki upłynęło w domu dostatnim, zamożnym. Uciążliwymi pracami w gospodarstwie domowym i opieką nad dziećmi zajmowała się służba. Wiemy, że w 1843 roku Wasiłowscy zatrudniali trzy służące: Petronelę Cierpicką z Augustowa, Mariannę Stankiewiczównę z Krzywego k. Suwałk i Julianę Piekarską. Sądzić należy, że w latach następnych wraz z powiększeniem się rodziny liczba służby nie malała, a raczej zwiększała się.

Nie matce, nie ojcu, ale właśnie osobom ze służby poświęciła Konopnicka najbardziej ciepłe i wzruszające słowa w opowiadaniu „Anusia”. „... O jakże pamiętam te ręce! Szczupłe były, zwidłe, spracowane, siecią sinawych żył nabiegłe, mające na dłoniach odciski od prasowania, a na palcach ślady licznych zakłuć igłą, stwardnienia od naparstka i nożyczek. Dziś jeszcze widzę te biedne, ciemne ręce, które mnie co dzień myły, czesały, obuwały, zachowując zawsze jakiś układ skulony, jak by się już nigdy swobodnie rozprostować nie mogły (...)

dokończenie na str. 2



KONOPNICKA O SOBIE

## LIST DO ANTONIEGO WODZIŃSKIEGO

(przedruk „Tygodnika Suwalskiego” nr 1 z 6 I 1911 r.)

Urodziłam się w Suwałkach, gdzie ojciec mój był obrońcą prokuratorii. Wpędce przeniesiono go do Kalisza na podobną posadę i tu owdowiał.

Mało pamiętam matkę, która nas zostawiła sześcioro: jedyny brat zginął w pierwszej bitwie pod Krzywosładami, przyszedłszy z Liege, gdzie był na uniwersytecie, z partią Mierosławskiego. My zaś dziewczęta, wydane zostałyśmy też za ziemian na wieś.

Atmosfera naszego dzieciństwa była bardzo różna od tej, w jakiej dzieci żyją zwykle. Ojciec mój był mistyk, ogromnie religijny, samotnik, oddany pracy i dzieciom. Tłumaczył listy Pascala, Psalmy Dawidowe i inne, ale prac swoich nie dawał do druku. Był niby mały i pokorny, a w rzeczy samej, jak to dziś widzę – dumny i zamknięty w sobie. Prawie mizantrop, wychowywał nas zgoła bez kobiecego wpływu, czytując nam książkę o naśladowaniu Chrystusa, którą, tak samo jak wiele ewangelii i przypowieści biblijnych, umiałam w pierwszym niemal dzieciństwie na pamięć.

Poetów naszych poznałam też z ust ojca i z naszych wieczornych z nim rozmów i czytań. Naprzód Karpińskiego, potem Mickiewicza; Słowackiego i Krasińskiego znacznie później, i na własną rękę. Czytając poezję, ojciec mój bywał do łez wzruszony, a my najczęściej płakaliśmy wszyscy, widząc łzy ojca. Tak – pamiętam – poznałam Wallenroda. Może to reminiscencja dzieciństwa, że dotychczas nie mogę bez dreszczu i bladej słuchać głośniego czytania poezji.

Dom nasz sierocy był prawie zakonnym domem; nie przyjmowano w nim i nie oddawano żadnych wizyt, nie prowadzono żadnych wesółych światowych rozmów, a spacer, na które nas ojciec prowadził, miały za cel zwykły – cmentarz.

Poza tem, doskonały prawnik, pozostawił ojciec mój tradycję świetnej wymowy prawniczej i nieskazitelnego żywota. Umarł w Warszawie jako prezes prokuratorii.

Posłałam za mąż wcześniej bardzo i zgoła nieprzygotowaną do objęcia obowiązków praktycznego życia. Mąż mój, znacznie ode mnie starszy, mieszkał z ojcem swoim i młodszymi braćmi w niepodzielonym, złożonym z kilku wiosek majątku, którego główną siedzibą był Bronów.

Sfera życia była huczna, szlachetka, w znaczeniu niedbania o jutro, a tłem życia były zjazdy, polowania, jarmarki, sądy polubowne (mąż mój sprawował aż 32 opieki, nic dziwnego, że naszymi dziećmi zajmować się musiałam sama), – nade wszystko były prawne długi, mimo że Towarzystwa Kredytowego na dobrach nie było, a tylko żydowskie długi – ciągłe subhasty, zajęcia itp.

Nie brakło też i rodzinnych waśni: mąż mój bowiem władał wszystkim, jako najstarszy, co młodsi bracia za krzywdę i upadek majątku sobie mieli.

Nareszcie wszystko się skończyło sprzedażą w takich warunkach, że się to równało ruinie.

Wśród takiego to szorstkiego rozgwaru życia usiłowałam stworzyć sobie jakiś świat własny. Czytałam dość dużo, znalazłszy gdzieś na

strychach bibliotekę po pułkowniku Koryckim, którego syn był szwagrem mego męża. Była to kupa książek zwalonych na ziemię, w których gospodarowały myszy. Tak poznałam klasyków francuskich i niemieckich. Poza tem dużo przebywałam w polu, w lesie, unikając hałaśliwej atmosfery domu, w którym zawsze pełno było ludzi, jeśli nie gości, to wierzycieli. Od tej też pory pozostał mi jakowyś wstręt do ludzkiego gwaru, do towarzystwa w ogóle, a pożądanie samotności, spokoju, przestawanie z przyrodą, zasluchiwanie się w szerokie cisze polne – stało się moją naturą. W takich warunkach i odchuchawszy od pierwszego dzieciństwa moje dzieci, zaczęłam pisać.

Zdaje mi się, że pierwszy mój jakiś wierszyk pt. „Zimowy ranek” – lichota o jakąś – drukowany był w „Kaliszaninie”, do którego posłałam ten utwór w wielkiej tajemnicy pod pseudonimem. Wkrótce potem „Bluszcz” drukował „Idyllę”, a „Tygodnik Ilustrowany” – „Romans wiosenny”. Właśnie rzecz ta wyszła w Warszawie, kiedy ojciec mój zaproponował mężowi mojemu, żebym zamieszkała przy nim z dziećmi, którym już było potrzeba nauki. Mąż propozycję przyjął. Właściwie bieda była u nas wtedy wielka, bo wszystko szło na procesy, a reszta marnowała się w nieobecności mego męża zamilowanego w prawowaniu się – do namiętności.

Ojciec tymczasem umarł nagle na serce, a ja zostałam w Warszawie z moją gromadką bez opieki. Zaczęła się dla mnie wytężona praca dawania lekcji, które mi się dosyć opłacały a wieczory miałam do pisania.

I takeśmy żyli – i takeśmy wyżyli, aż nas śmierć i życie rozproszyły po świecie.

Co do wierzeń moich, rzecz się tak przedstawia: myśli moja nie godzi się z dogmatami chrystianizmu, które zresztą były już dogmatami innych religii – z pewną różnicą form, zależną od czasu i rasy, wśród których powstały.

Ale uczucie moje jest silnie religijne. Chrystusową naukę odróżniam od kultów, jakie z niej powstały, w żadnym bowiem kulcie nie widzę całej pełni jej idealnej czystości. Wiem, że katolicyzm jest może istotnie najbliższym cudowności tej nauki. Zresztą – jest w nim istotnie – jeśli nie źródło prawdy – to źródło pociechy i siły dla wielu, dla milionów dusz. Myślę też, że Polska tylko katolicką być może.

Bóg mówił zawsze do mnie w naturze, jako moc, jako zasada bytu. Przyroda była mi zawsze objawieniem Boga. Wierzę też, że są dusze nieśmiertelne, inne zaś, że na nieśmiertelność pracują i wyrabiają ją w sobie.

Napisałam kiedyś szereg paradoksów, które może trochę światła rzuciłyby na moje wierzenia. Ale nikt ich nie zna.

Największe wrażenie – z poetów światowej sławy – uczynił na mnie Dante, potem Szekspir. W tulactwie mojem stałam mam przy sobie: „Biblię”, „Boską komedię” i „Pana Tadeusza”.

Otóż i cały watek, z którego Pan, jeśli zechce, utworzyć sobie musi mój wizerunek. Kraj i my powinniśmy być Panu wdzięczni, że pióro Pana, daleko poza granicami roznosi brzmienie imion polskich, polskiej literatury i polskiej sztuki, ja zaś osobiście ślę wyrazy głębokiej podzięk i poważania.

Franzensbad

17-go sierpnia 1902.

M. Konopnicka

dokończenie ze str. 1

Siadywałam wtedy zwykle na małym stołeczku drewnianym przy nogach Anusi, biednych, szczupłych, płaskich nogach, w saczkowe, przedzie sznurowane trzewiki obutych, które większą część dnia przedreptać musiały po pokojach, kuchni, spiżarni albo przestać przy desce do prasowania.”

Dzieci wychowywały się w atmosferze religijno-mistycznej podsycanej i utrwalonej opowiadaniem służby o duchach i zjawach. Za interesowanie tymi opowieściami pobudzała bliskość cmentarza widocznego z ogrodu warzywno-owocowego.

„Pierwszym cmentarzem, jaki poznałam w

moim życiu – wspomina poetka – były tak zwane „Mogiłki” w Suwałkach. Znajomość ta wszakże była z widzenia tylko, bo ojciec nie pozwalał chodzić dzieciom na cmentarz (...) Z daleka za to widywałam Mogiłki co dzień, żółciejące kopcami piasku w lecie, czarniejące krzyżami grobów swoich zimą. Kiedy to w mieście zaczęły bić dzwony, nie takie jak na mszę, jasne i wesole, ale takie, co jęczą wołając: „O!... O!... O!”, biegło się co tchu przez ogród na sam dół, nad Hańczę i patrzyło, patrzyło, aż po drugiej stronie ukazały się światelka i

zaczęły posuwać równo, właśnie jakby kto gwiazdy nanizywał i różaniec odmawiał na nich (...). Na wiosnę i w jesieni, kiedy Hańcza deszczami wzbierała, dwoiły się w niej światelka i szły rzeką, szły, aż zniknęły tam gdzie trzcina i tatarak. Wtedy wracało się do domu (...) a tuż, tuż przez całą aleję, aż do ganku, aż do progu biegly echa dzwonów i pieśni i w nocy jeszcze napępniały powietrze swym jękiem...”

Te dwa wspomniane opowiadania przesycone suwalskimi realiami i zachowane dokumenty opisują dom i najbliższe otoczenie. Mamy

## SUWALSKIE LATA



## KONTAKTY Z RODZINNYM MIASTEM

Z tego, co wiemy, po wyjeździe z Suwałk ani Wasiłowsky, ani ich dzieci nie odwiedziły już nigdy tego miasta. Z pewnością przez pewien czas utrzymywano kontakty listowe z zaprzyjaźnionymi suwałskimi rodzinami, ale potwierdzenia tego nie mamy.

Dlatego tak trudno odpowiedzieć, kiedy wśród społeczeństwa suwałskiego upowszechniło się przekonanie, że wybitna poetka Maria Ko-

ograniczyli się do wysłania adresu na szaro-niebieskim kartonie z naklejonymi fotografiami fragmentów rodzinnego miasta poetki i jego okolic (kościół św. Aleksandra, figura św. Jadwigi, kaplica cmentarna, fragment ul. Kościuszki, klasztor wigierski). Adres ten jest własnością Muzeum w Żarnowcu.

Dokładnej daty jego przesłania nie znamy. Mogło to być jesienią 1902 lub najpóźniej w 1903 roku.

szlachetnym spójniom, jakie nas łączą w wiekowym rozbiściu.

Przyjmijcie, panie i panowie, gorący uścisk dłoni od tej, która na waszej ziemi zaczerpnęła pierwszą ośnowę życia, szczęśliwa, jeżeli pieśń jej dać Wam zdoła choć nieco siły na ciężkie dziś i choć nieco nadziei lepszego jutra, którego czekamy wszyscy. Całym sercem jestem z Wami.

**Maria Konopnicka**

Warszawa, 1 marca 1904 r.

Przypomnijmy, że w chwili śmierci Konopnickiej (zmarła we Lwowie 8 października 1910 r.) jej biografowie wcale nie byli pewni co

darz na Królestwo Polskie i Litwę na 1911 r.”. Artykuł ukazał się w drugim wydaniu kalendarza wydrukowanym tak jak i pierwsze w Sejnach.

„Z uroczego swego zakątka Żarnowca – pisał Lineburg – pamiętała i o nas. Gdy się zwróciłem z tytułu swego mandatu do tej wielkiej obywatelki – Suwałczanki z prośbą o pamiątkę jaką dla naszego Muzeum, nie pozostała głuchą na te wezwania. Nadesłała dar wspaniały swój autoportret olejny na drzewie. Gdy rozpieczętowałem paczkę zawierającą ów cenny dar, zwróciłem zaraz uwagę, że pędzel jest ten sam co i na portrecie Konopnickiej jaki widziałem w salonie u Orzeszkowej, jeno że nadesłany portret przedstawia poetkę w latach młodocianych. Inicjały M.K. świadczyły, że ona sama była autorką portretu z zastosowaniem nowoczesnego impresjonizmu i że dziedzina malarska dla tego wielkiego ducha nie była obcą.”

Ta wypowiedź Lineburga budzi pewne wątpliwości. Obraz ze względu na przesyłkę i obawę uszkodzenia był malowany najpewniej na dykcie. Ale nie wykonała go sama poetka, nie mamy bowiem ani dowodów, ani żadnych wiarygodnych przekazów, że zajmowała się malarstwem. Najpewniej autorką portretu była Maria Dułębianka, serdeczna przyjaciółka i towarzysząca poetki, która wykonała większość jej znanych portretów. Portret, podobnie jak wcześniejszy list poetki, został włączony do zbiorów Muzeum Ziemi Suwałskiej.

Zbiory muzeum na początku I wojny światowej ewakuowano w głąb Rosji. Niektóre źródła podają, że po wojnie zostały rewidowane do Warszawy. Być może były w gestii Państwowej Komisji Zbiorów. Dalsze ich losy nie są jednak znane. To pewne, że do Suwałk już nie wróciły.



Ul. Warszawska (Petersburska) w Suwałkach. Litografia M. Fajansa wg rysunku z natury A. Misierewicza.

Rep. Wojciech Arasimowicz

nopnicka to córka Wasiłowskich, urodzona w Suwałkach. Być może stało się to oczywiste po ukazaniu się utworów poświęconych Suwałkom (pierwodruki: „Z cmentarzy” w „Kurierze Warszawskim” z 1887 r. nr 302, „Anusia” w „Tygodniku Ilustrowanym” z 1889 r. nr 319–320).

Potwierdzeniem bezpośrednich kontaktów suwałczan z poetką jest dopiero adres hołdowniczy z okazji uroczystości jubileuszowych. Ponieważ uroczystości związane z 25-leciem pracy literackiej Konopnickiej zostały zorganizowane w Krakowie i Lwowie, a więc poza granicami Królestwa, suwałczanie nie uczestniczyli w nich, a tylko

Na adres ten Konopnicka odpowiedziała listem pisany w Warszawie w marcu 1904 roku. Przytaczamy jego przedruk z nr 41. „Tygodnika Suwałskiego” z 14 października 1910 roku.

**Szanowni i drodzy Rodacy!**

Z najwyższym wzruszeniem otrzymałam piękną i cenną pamiątkę, którąście mnie obdarzyć raczyli.

Będzie ona mówiła o sercach dalekich a głęboko czujących, o myśli płomiennej, której wichry przeciwnie ugasić nie zdołają nigdy. Będzie mi mówiła o Was, serdeczni Rodacy, którzy na odległej placówce trwacie węzłem pomiędzy Litwą a Koroną, górną trzymając pochodnię narodowego ducha, wierni

do miejsca jej urodzenia. Najczęściej w publikacjach wymieniano Suwałki i Kalisz. Przedruk jej listu miał być więc ważnym dowodem, że Suwałki są jej miastem rodzinnym. Oryginał listu, który poetka skierowała na ręce Stanisława Staniszewskiego – miejscowego adwokata i współredaktora „Tygodnika Suwałskiego”, został złożony do Muzeum Ziemi Suwałskiej.

Mamy jeszcze jedno potwierdzenie bezpośrednich kontaktów poetki z rodzinnym miastem. Dowiadujemy się o tym z artykułu Stanisława Karola Lineburga – współorganizatora i kierownika Muzeum Ziemi Suwałskiej, zamieszczonego w wydawnictwie „Grunwald. Kalen-

## MARI KONOPNICKIEJ

więc w domu lokatorów z naprzeciwka i mieszkalców piętra, bramę oddzielającą od ulicy, podwórko ze studnią pod dachem na słupach czterech z desek wznoszącym się, z windą na kole, drewniane zabudowania gospodarcze, a za nimi wielki ogród warzywno-owocowy i wąską aleję, którą można było dojść aż do rzeki Czarnej Hańczy. Trudniej odnaleźć rzeczywistych ludzi z najbliższego otoczenia. Ale wśród przetworzonych z pewnością postaci literackich pojawia się jedno konkretne nazwisko pułkownika Poźniaka, którego „landarę” po-

lewał wodą służący Hryciek („Anusia”). Pułkownik armii rosyjskiej Poźniak to sąsiad Wasiłowskich zajmujący przed pułkownikiem Kuskowskim mieszkanie po drugiej stronie bramy.

Suwałskie wspomnienia poetki tak przepełnione autentyzmem można uzupełnić w jednej kwestii. Pisz ona we fragmencie „Z cmentarzy”, że Mogiłka знаła tylko z widzenia, bo ojciec nie pozwalał chodzić dzieciom na cmentarz.

My wiemy jednak, że na tym cmentarzu po-

chowana została w 1847 r. jej maleńka siostra Zofia, a także zmarła w rok później dwudziestokilkuletnia Aniela Smolińska, matka chrzestna jej siostry Laury Celiny. Trudno przypuścić, aby te dwa ważne wydarzenia nie zostały odnotowane w chłonnej pamięci pisarki. Z tego, cośmy powiedzieli, wynika raczej, że cmentarz suwałski musiał być znany jej z autopsji. Mamy jednak do czynienia ze wspomnieniami przetworzonymi literacko, realiami przemieszczanymi z fikcją.

Ważne jest to, że poetka swój pobyt w Suwałkach uznawała za na tyle istotny, że po latach utrwalała wspomnienia na kartach swoich utworów.



Śmierć Konopnickiej (8 października 1910 roku we Lwowie) wywarła głębokie wrażenie na społeczeństwie suwalskim. Suwalczyńskie oddzielenie granicą innego zaboru – nie wzięli udziału w uroczystościach pogrzebowych. W imieniu wszystkich instytucji kulturalno-oświatowych wysłano tylko do Komitetu Pogrzebowego we Lwowie depeszę następującej treści: „*Prochom Wielkiej Pieśniarki naszego ludu hołd składa ogół rodzinny jej miasta Suwałk*”. Numer 41. „Tygodnika Suwańskiego” z 14 października 1910 r. prawie w całości poświęcono pisarce. Opublikowano w nim artykuły okolicznościowe, w których wyrażono wiele uznania pisarce, podkreślono jej patriotyzm i wiarę w odrodzenie ojczyzny. Zamieszczono też sprawozdanie z pogrzebu, który stał się wielką narodową manifestacją. W dniu 22 października odbył się w sali Resursy Obywatelskiej „Wieczór ku czci Marii Konopnickiej”. Program zawierał: referat o twórczości poetki, pieśni do słów jej utworów, recytacje. Dochód wynoszący ponad 112 rubli przekazano na fundusz imienia poetki. Zamierzano bowiem umieścić na domu, w którym się Konopnicka urodziła, tablicę pamiątkową.

W „Tygodniku Suwańskim” utworzono specjalną rubrykę: „Na tablicę Marii Konopnickiej”, w której podano nazwiska ofiarodawców. Niestety, na skutek sprzeciwu władz zaborczych musiano zrezygnować z tych planów.

Do trwałego upamiętnienia urodzenia i pobytu Marii Konopnickiej doszło dopiero po odzyskaniu niepodległości. W 1919 roku gimnazjum żeńskiemu nadano jej imię, a ulicy, przy której mieściła się szkoła – nazwę Marii Konopnickiej. W 1925 roku powzięto myśl budowy pomnika poetki i ufundowania tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Kościuszki 31. Pomnik planowano wzniesić w centrum miasta w pięknie urządzonej miejskiej ogrodzie. Zbiórkę funduszy zapoczątkowano „wieczorem deklamacyjno-muzycznym ku czci wielkiej Polki, Poetki i Suwalczanki Marii Konopnickiej”. Słowo wstępne wygłosiła dr Romana Pachucka, dyrektorka Gimnazjum Żeńskiego, pochodząca z rodziny zaprzyjaźnionej z pisarką i sama ją pamiętająca.

W części artystycznej córka poetki, aktorka teatrów warszawskich, Laura Konopnicka-Pytlińska recytowała wiersze matki. Warto zaznaczyć, że najpewniej była ona jedynym dzieckiem poetki, które odwiedziło Suwałki.

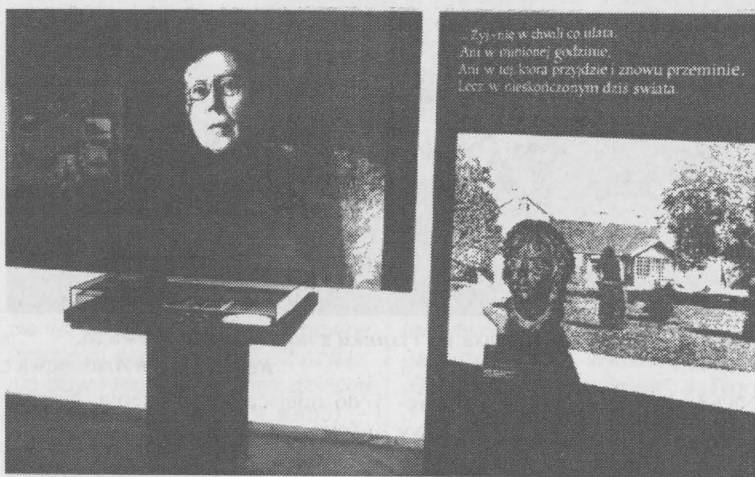
Niestety, planów długo nie reali-

zowano. Trudno nawet odpowiedzieć na pytanie dlaczego. Może zaważyły tu trudności finansowe miasta i brak energii pomysłodawców? Dopiero w dziesięć lat później na domu przy ul. Kościuszki 31 umieszczono tablicę pamiątkową. Uroczystość odsłonięcia odbyła się 8 października 1935 r. Brały w niej udział liczne delegacje suwalskich instytucji kulturalnych i szkół. Tablicę ufundował, przy finansowym wsparciu magistratu, Związek Pra-

go Towarzystwa im. Marii Konopnickiej, delegat Związku Literatów Polskich – Anna Kamińska, przedstawiciele władz województwa białostockiego, powiatu suwańskiego i miasta Suwałk.

Istotnym akcentem uczczenia pamięci poetki i hołdu dla jej pisarskiego trudu było zorganizowanie z inicjatywy Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Suwańszczyzna”, Zarządu Głównego Towarzystwa im. Marii Konopnickiej i Muzeum

## W HOŁDZIE WIELKIEJ POETCE



Fragment stałej ekspozycji w Muzeum Marii Konopnickiej.

Fot. W. Arasimowicz

cy Obywatelskiej Kobiet.

Piękna tablica z białego marmuru z wyrytymi słowami: „W tym domu urodziła się 23 maja 1842 roku Maria Konopnicka” była na budynku do czasów wojny. Kiedy została zdjęta i ukryta przed Niemcami – nie wiadomo. Los jej przez wiele lat nie był znany. W 40. rocznicę śmierci pisarki, w 1950 roku, odsłonięto nową tablicę z napisem: „W tym domu dnia 23 maja 1842 roku urodziła się Maria Konopnicka, wielka poetka polska, walcząca o postęp, sprawiedliwość społeczną i oświatę dla ludu”. W kilka lat później odnaleziono tablicę z 1935 r. Obecnie przechowywana jest ona w suwańskim muzeum.

W dniach 25 – 26 maja 1963 roku odbyły się w Suwałkach uroczystości przekazania do użytku biblioteki im. Marii Konopnickiej i odsłonięcia pomnika. Pomnik z piaskowca, przedstawiający postać pisarki tulącej dziecko, wykonał artysta rzeźbiarz Bohdan Chmielewski.

W uroczystościach brali udział: Krystyna Roykiewicz – wnuczka poetki, Zygmunt Garstecki – wice-minister kultury i sztuki, Stanisław Szwalbe – prezes Zarządu Głównego

Ziemi Suwańskiej placówki muzealnej. Na jej pomieszczenie władze miasta przeznaczyły w domu przy ul. Kościuszki 31 część mieszkania, które zajmowali Wasilowscy przed swoim wyjazdem do Kalisza.

Pierwszą ekspozycję biograficzno-literacką otwarto 23 sierpnia 1973 r. W rok po udostępnieniu muzeum dla zwiedzających, dzięki pomocy Zarządu Głównego Towarzystwa im. Marii Konopnickiej w Warszawie, który ufundował wkład mieszkaniowy, uzyskano dalsze pomieszczenia, w których urządzono salonik XIX-wieczny i salkę wystaw czasowych.

Wystawę biograficzno-literacką i wnętrza dziewiętnastowieczne ciągle wzbogacano nowymi eksponatami pozyskiwanymi dzięki życzliwości kierownictw i pracowników takich placówek muzealnych jak Muzeum Narodowe i Muzeum Literatury w Warszawie, Muzeum Okręgowe w Białymstoku i Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu. Intensywnie gromadzono także własne eksponaty.

Muzeum Marii Konopnickiej w Suwałkach cieszyło się zainteresowaniem zwiedzających. Rocznie

zwiedzało je od 15 do 20 tysięcy osób.

W tej sytuacji władze wojewódzkie i miejskie zdecydowały o przeznaczeniu całej posesji przy ul. Kościuszki 31, składającej się z dwu obiektów, na muzeum. Po wykupieniu budynków z rąk prywatnych i wykwaterowaniu lokatorów w grudniu 1989 roku rozpoczęto remont adaptacyjny.

Wbrew optymistycznym nadziejom remont, zresztą tylko głównego budynku, trwał aż 6 lat. Przyszło go realizować w okresie znacznego spadku dotacji na kulturę. Usiłowano w tym czasie choć w części uzupełnić brak muzeum poetki.

W 1992 roku w salach Muzeum Okręgowego, dzięki życzliwej współpracy z Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu i własnym zbiorom, eksponowano dwie interesujące wystawy: „Maria Konopnicka w 150-lecie urodzin” i „Ilustracje do utworów Marii Konopnickiej”.

Jesienią 1994 roku podjęto decyzję, że kosztem spowolnienia prac adaptacyjnych (elewacja głównego budynku, remont oficyny) należy przystąpić do organizacji ekspozycji.

Scenariusz stałej wystawy „Maria Konopnicka za zamkniętymi drzwiami czasu” opracowała Ewa Sadzińska – kustosz Muzeum Literatury w Warszawie. Ona też była komisarzem wystawy. Koncepcję plastyczną ekspozycji zaprojektował i wykonał artysta plastyk Krzysztof Burnatowicz.

Ekspozycja zajmuje cały parter budynku głównego, czyli ok. 350 mkw. Ukazuje życie i twórczość Konopnickiej. Stanowi również próbę interpretacji utworów poetki.

Na wystawie znalazły się ponownie eksponaty z Muzeum Narodowego w Warszawie i jego Oddziału w Królikarni im. Xawerego Dunikowskiego, Muzeum Literatury w Warszawie, Muzeum Okręgowego w Białymstoku i przede wszystkim bogaty zbiór eksponatów z Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu. Muzeum Okręgowe w Suwałkach oddało na ekspozycję nie tylko obiekty związane bezpośrednio z poetką i jej twórczością, ale cenną kolekcję malarstwa polskiego i sztuki użytkowej.

Wystawa, otwarta 7 grudnia 1995 r., zapewnia nie tylko głębokie przeżycia związane z twórczością pisarki, ale umożliwia także kontakt z wartościowymi dziełami sztuki.





Janina Januszko-Jankowska (z lewej) i Maria Metelska organizują usługi opiekuńcze.



Maria Siemaszko-Kozielska – dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

## OTRZEBUJĄCYM

postaranie ustawy o posiedzenie powołany przez Radę Pomocy Społecznej. Jego

placanie pieniężnych zasiłków i jednorazowych, rzeczowej, prowadzenie osób bezdomnych

agających stałej opieki do szpitali i ośrodków opiekuń-

czyńskich w miejscu zamie-

na świadczenia lecznicze nych dla emerytów i renci-

pcjalnej kobietom w ciąży eci, w tym zasiłków rodzin- oraz wyprawek pokrywa- rzeby jedno narodzonego

dziecka,  
– sprawianie pogrzebów.

Suwalski MOPS jest samodzielną jednostką budżetową Urzędu Miasta. Jego działalność jest finansowana z budżetu państwa (ok. 1,7 mln zł w ubiegłym roku) i gminy (300 tys. zł). Na działalność w bieżącym roku przyznano dotacje na podobnym poziomie, które z pewnością nie wystarczą na pokrycie realnych potrzeb.

Do końca października ubiegłego roku ośrodek przyznał 229 zasiłków stałych oraz 1.194 okresowych, 462 dla kobiet w ciąży i osób wychowujących dzieci, 380 na dzieci, 20 wyprawek, 90 na leki. Ponadto sfinansowano obiady dla dzieci z 400 rodzin. Z pomocy ośrodka skorzystały również 4 rodziny, którym spłonię mieszkania.

MOPS zatrudnia 29 osób i 45 opiekunek (w ramach prac interwencyjnych) zajmujących się aktualnie ok. 200 podopiecznymi. Dyrektorem jest **Maria Siemaszko-Kozielska**, główną księgową – **Beata Waboł**. Ośrodek mieści się przy ul. Kościuszki 47A, tel. 66 38 97.

**Zygmunt Gałaszewski**

## ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

Nagrody ufundowane przez Ośrodek Sportu i Rekreacji otrzymują: **Agnieszka Bienio**, ul. 1 Maja 12, **Grażyna Konikowska**, ul. Sejneńska 35, **Krystyna Rakowska**, ul. Witosa 4a.

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwalskiego”: Urząd Miasta, pok. 128.

## KONKURS „TRZECH PYTAŃ”

Uważnych Czytelników tekstu o Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

1. Wymień jedno z zadań MOPS.
2. Dla ilu dzieci MOPS sfinansował obiady w stołówkach szkolnych?
3. Podaj adres i numer telefonu MOPS.

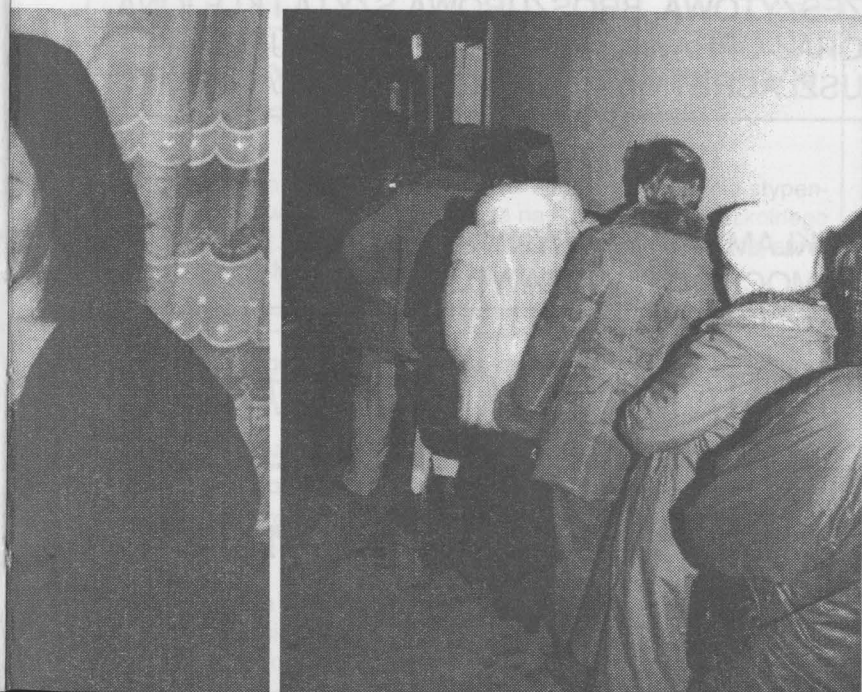
Odpowiedzi na zamieszczonym kuponie prosimy przesłać (przekazać) w ciągu tygodnia od daty ukazania się numeru do redakcji „TS”. Wśród Czytelników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi, zostaną rozlosowane 3 nagrody książkowe ufundowane przez redakcję „Tygodnika Suwalskiego”.

### KUPON KONKURSOWY NR 20

Odp. nr 1:

Odp. nr 2:

Odp. nr 3:





**ZAKŁAD POLIGRAFICZNY**  
**»ARKADIA«**

16-400 SUWAŁKI, UL. NONIEWICZA 12A  
TEL. 66-62-50 FAX 66-74-97

**OFERUJE**

**1 PROJEKTOWANIE**

ZNAKÓW GRAFICZNYCH, TOWAROWYCH,  
FOLDERÓW, KATALOGÓW, PLAKATÓW,  
REKLAM, ETYKIET, WIZYTÓWEK, ITP.

**2 SKŁAD  
KOMPUTEROWY**

OPRACOWANIE I PRZETWARZANIE  
ILUSTRACJI, OBRÓBKA KOMPUTEROWA  
ZDJĘĆ, WYDRUKI LASEROWE FORMATU A3  
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

**3 PRZYGOTOWANIE  
OFFSETOWE**

MONTAŻ, RETUSZ, FOTOGRAFIA RASTROWA  
I KRESKOWA, NAŚWIETLANIE PŁYT  
OFFSETOWYCH

**4 DRUK**

NA MASZYNACH OFFSETOWYCH  
DO FORMATU A2: KSIĄŻEK, CZASOPISEM,  
KATALOGÓW, FOLDERÓW, ETYKIET, ULOTEK,  
BROSZUR, PLAKATÓW, POCZTÓWEK, ITP.

**5 OPRAWA  
INTROLIGATORSKA**

ZESZYTOWA, BROSZUROWA SZYTA I KLEJONA  
ORAZ OPRAWA TWARDA, PROPONUJEMY  
USZLACHETNIANIE LAKIERAMI I FOLIĄ

**6 WYCINANIE  
Z FOLII SAMOPRZYLEPNEJ**

REKLAMY NA WITRYNY SKLEPOWE,  
SAMOCHODY DOSTAWCZE, SZYLDY

**ZAPRASZAMY!** NASZA OFERTA SPROSTA PAŃSTWA OCZEKIWANIOM!

**NA TERENIE WOJEWÓDZTWA SUWAŃSKIEGO DZIAŁA PROGRAM POMOCOWY STRUDER  
FINANSOWANY PRZEZ KRAJE UNII EUROPEJSKIEJ,  
WSPIERAJĄCY ROZWÓJ GOSPODARSTWA REGIONU**



## SUWALSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

w Suwałkach

### ogłasza publiczny przetarg nieograniczony

na wynajem lokali użytkowych położonych na parterze budynków: Utrata 2A (sklep „MAX”) i Kowalskiego 12 (sklep „ATOS”).

W lokalach może być prowadzona działalność handlowo-usługowa z wyłączeniem usług uciążliwych i sprzedaży alkoholu.

Opłata za lokal obejmuje: koszty centralnego ogrzewania oraz czynsz w wysokości ustalonej w drodze przetargu + podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1996 r. w biurze Spółdzielni, ul. Korczaka 2A, pok. 4:

godz. 10.00 – lokal o pow. 24,20 mkw. przy ul. Utrata 2A, cena wywoławcza czynszu – 5,85 zł/mkw. + podatek VAT, wadium 270 zł,

godz. 10.30 – lokal o pow. 43,10 mkw. przy ul. Kowalskiego 12, cena wywoławcza czynszu – 5,33 zł/mkw. + podatek VAT, wadium 410 zł.

Wadium dla każdego lokalu należy wpłacić w kasie Spółdzielni najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

W przypadku odstąpienia od zawarcia umowy wadium przepada na rzecz Spółdzielni.

W przetargu nie mogą brać udziału osoby będące dłużnikami Spółdzielni.

Blisze informacje o lokalach można uzyskać w biurze Spółdzielni, ul. Korczaka 2A, pok. 13 lub tel. 66-32-11 wew. 303.

Lokale można oglądać:

– Utrata 2A w dniu 8.01.1996 r. w godz. 10.00 – 13.00,

– Kowalskiego 12 w dniu 8.01.1996 r. w godz. otwarcia lokalu.

Rozliczenia z tytułu dodatkowego wyposażenia strony dokonają we własnym zakresie.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

279/95

## KOMISJA INWENTARYZACYJNA informuje,

że w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój nr 25) wyłożone zostały do publicznego wglądu materiały inwentaryzacyjne nieruchomości użytkowanych przez szkoły podstawowe w Suwałkach oraz nieruchomości położonych w Suwałkach - obręb Nowe Miasto, oznaczone numerami geodezyjnymi: 21555, 21274, 21275, 22938/1.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie swoich uwag dotyczących własności w terminie od dnia 3.01.1996 do dnia 1.02.1996.

272/95

## WYDZIAŁ ZDROWIA, KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI Urzędu Miejskiego w Suwałkach przypomina,

że termin składania wniosków-ankiet w sprawie otrzymania stypendium ze środków budżetowych miasta na II semestr roku szkolnego 1995/96 upływa z dniem 31 stycznia 1996 r. Dokumenty w tej sprawie należy składać w pokoju 105 tut. urzędu.

275/95

## PREZYDENT MIASTA SUWAŁK

poszukuje kandydata

na Prezesa Zarządu Spółki Skarbu Gminy z o. o.

pod firmą „Targowiska Miejskie”.

Zainteresowanych prosimy o składanie ofert w Wydziale Polityki Społeczno-Gospodarczej Urzędu Miasta, pokój 122, do 11 stycznia 1996 r.

**Oferta powinna zawierać:** imię i nazwisko, wiek i adres zamieszkania, wykształcenie, przebyty staż pracy i na jakich stanowiskach oraz osiągnięcia zawodowe.

# 1995

(ciąg dalszy z poprzedniego numeru)

## lipiec

– 14.07 – prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz i mer Mariampola Algis Zvaliauskas parałowali porozumienie o współpracy pomiędzy miastami.

– w Suwałkach przebywały dzieci z Kazachstanu. Tydzień czasu spędziły na koloniach w Augustowie, drugi tydzień w suwalskich rodzinach.

– w bursie szkolnej wypoczywały dzieci z Chorwacji.

– w warsztatach muzycznych na Cyprze uczestniczył Radosław Szulc

– uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Suwałkach.

## sierpień

– minister transportu i gospodarki morskiej wyraził zgodę na rozbudowę lotniska w Suwałkach.

1.08 – radny Andrzej Soroka zakończył pracę jako pełnomocnik Zarządu Miasta ds. obrotu nieruchomościami, a rozpoczął jako pełnomocnik ds. utworzenia Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

– 17.08 – ukazał się 250. numer „Tygodnika Suwalskiego”.

– 28.08 – wspinał się na górę miał mityng lekkoatletyczny Grand Prix rozgrywany w ramach Igrzysk Solidarności. Uzyskano szereg wartościowych rezultatów. Gościem zawodów był przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Marian Krzaklewski.

## wrzesień

– Wojewódzka inauguracja roku szkolnego odbyła się w Szkole Podstawowej w Nowej Wsi k. Suwałk. W województwie suwalskim naukę rozpoczęło blisko 100 tys. uczniów, w tym ok. 75 tys. w szkołach podstawowych.



Fot. Z. Gałaszewski

– 10.09 – z udziałem szefa Sztabu Generalnego gen. Tadeusza Wileckiego, biskupa polowego gen. Leszka Sławoja Głodzia odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru i nadania imienia 14 Suwalskiemu Pułkowi Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Sztandar ufundowało społeczeństwo Suwałk.

– 15-16.09 – w klasztorze na Wigrach obradowała 270. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski pod przewodnictwem Prymasa Polski kardynała Józefa Glempa.

– 17.09 – ponad 20 tys. wiernych (w tym ok. 5 tys. z Suwałk) wzięło udział w uroczystościach koronacyjnych obrazu Matki Boskiej Studzieniczańskiej. Po zakończeniu uroczystości do Studzienicznej przybył prezydent RP Lech Wałęsa. W Suwałkach spotkał się z działaczami i członkami „Solidarności” oraz ugrupowań centroprawicowych.

dokończenie na str. 13



# TRZY SESJE W CIĄGU TYGODNIA

dokończenie ze str. 6

sku konieczne jest zebranie dziecięciu podpisów (Klub Chrześcijański liczy siedmiu radnych). M. Luto powiedział, że nie zamierza się bronić, swoje postępowanie pozostawia ocenie radnych. Prosiłby jedynie o ukonkretnienie zarzutów.

## PRZEJĘCIE SZKÓŁ

Tematem XX sesji Rady Miejskiej była informacja Zarządu Miasta na temat przejęcia szkół podstawowych w Suwałkach. Radni zebrali się tym razem w Szkole Podstawowej nr 10. W obradach uczestniczyli m.in. dyrektorzy suwalskich podstawówek, dla których od 1 stycznia 1996 roku gmina-miasto Suwał-

ki staje się organem prowadzącym. Ogółem przejętych zostanie 10 placówek mieszczących się w 13 budynkach. Uczy się w nich ponad 11 tysięcy dzieci, pracuje 602 nauczycieli, 42 pracowników socjalnych i 169 pracowników obsługi.

Obowiązkiem gminy będzie zakładanie i prowadzenie publicznych przedszkoli i szkół podstawowych, zapewnienie tym placówkom odpowiednich warunków działania, wykonywanie remontów obiektów szkolnych, zapewnienie obsługi administracyjnej, finansowej i organizacyjnej oraz wyposażanie szkół w pomoce dydaktyczne i sprzęt niezbędny do realizacji programów nauczania i wychowania.

Działalność szkół będzie podlegała nadzorowi gminy, sprawującej nadzór administracyjny i finansowy, oraz kuratorium jako organu sprawującego nadzór pedagogiczny.

Po przyjęciu przez radnych informacji Zarządu Miasta nastąpiła część artystyczna, w której zaprezentowali się laureaci I Festiwalu Kolęd i Pastoralek, uczniowie goszczącej radnych szkoły oraz młodzież z Miejskiego Ogniska Artystycznego.

W związku z tym, że była to ostatnia sesja Rady Miejskiej przed Bożym Narodzeniem na zakończenie zebrani złożyli sobie świąteczne życzenia i podzielili się opłatkiem.

## BUDŻET

XXI sesja Rady Miejskiej w dniu 28 grudnia poświęcona była

budżetowi Suwałk na 1996 rok. Budżet uchwalono (szczegóły w następnym numerze „TS”).

Podjęto również uchwałę w sprawie przejęcia na mienie komunalne majątku Klubu Sportowego „Wigry” w zamian za zadłużenia (o sprawie tej pisaliśmy już niejednokrotnie).

Ustalono nowe siedziby obwodowych komisji ds. referendum o powszechnym uwłaszczeniu obywateli.

Spośród radnych powołano kandydatów na członków rad nadzorczych: Specjalistycznego Psychiatrycznego ZOZ w Suwałkach (Grzegorz Kalejta) i Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego (Piotr Zieliński i Stanisław Kochański).

Wyjątkowo radni nie zgłaszali żadnych interpelacji i wniosków

(aw, an)

Zdjęcia: Z. Gałaszewski

## LISTY...

### KONKURS NA „PAMIĘTNIKI NOWEGO POKOLENIA CHŁOPÓW POLSKICH”

Instytut Gospodarstwa Społecznego Szkoły Głównej Handlowej, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne oraz Zakład Historii Polskiego Ruchu Ludowego Naczelny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronictwa Ludowego - pod wysokim patronatem Adama Struzika Marszałka Senatu RP - ogłaszają w 100. rocznicę powstania polskiego ruchu ludowego konkurs na „Pamiętniki nowego pokolenia chłopów polskich”.

Do udziału zapraszamy przede wszystkim tych, którzy los swój - osobisty lub zawodowy - związali z rolnictwem i szeroko rozumianym interesem wsi polskiej, a także tych, którzy świadomi są swych wiejskich rodowodów i działają na różnych polach dla dobra macierzystego środowiska.

Ogłaszając konkurs nawiązujemy do dziedzictwa przedwojennego Instytutu Gospodarstwa Społecznego, które zaowocowało epokową publikacją przeprowadzonego wówczas Konkursu na „Pamiętniki Chłopów”.

Objętości maszynopisów i rękopisów nie ograniczamy, pozostawiając to uznaniu autorów. Prace na konkurs z podaniem imienia, nazwiska (można je zastrzec do wiadomości jury, a pracę opatrzyć godłem) i dokładnego adresu prosimy nadsyłać do 31 grudnia 1996 r. na adres:

**Instytut Gospodarstwa Społecznego  
Szkoła Główna Handlowa  
al. Niepodległości 162  
02-554 Warszawa  
tel. 49-51-12**

Dla autorów najciekawszych prac przewidziane są nagrody:

1. dwie równorzędne I nagrody po 5000 zł każda;
2. dwie równorzędne II nagrody po 3000 zł;
3. dwie równorzędne III nagrody po 2000 zł;
4. 10 wyróżnień po 1000 zł.

Jury konkursu zastrzega sobie możliwość innego podziału nagród i wyróżnień.

Osoby zainteresowane konkursem proszone są o pisemne zgłaszanie się pod wyżej wymieniony adres, gdzie otrzymają obszerne informacje i wyjaśnienia odnośnie zakresu tematycznego.

Powyżej: Ks. Lech Luba i radny Ryszard Olów.

Poniżej: Radni Włodzimierz Jankowski i Tadeusz Chołko.





**Galeria Fotografii PACamera** – „Zbliżenie – fotograficzne impresje z północno-wschodniej Polski”.

**Galeria Chłodna 20** – „Polska Fotografia Prasowa'95”  
(wernisaż – 12 I 1996 r. godz. 18.00).



**Galeria Sztuki Współczesnej** – „Malarstwo Zofii M. Dembińskiej”.

*Fot. Z. Gałaszewski*

#### KINO BAŁTYK

4-5.01 – „Gatunek” – prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00,  
6-11.01 – „Dziewięć miesięcy” – prod. USA, od lat 15,  
godz. 17.00 i 19.00.

#### INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: konserwator, recepcjonistka, robotnik gospodarczy, kelnerka, piekarze, glazurnik, murarze-tynkarze, elektromechanik, sprzedawcy, technik ekonomista, ślusarze narzędziowi, kominiarz, szwacze odzieży, technicy samochodowi.

**Prace dla absolwentów:** sprzedawca.

**Prace dla niepełnosprawnych:** operator komputerowy, obsługa stru-garki czterostronnej, pracownik biurowy, mechanik samochodowy, stolarze, referent ds. gospodarczych, sprzątaczk.

**Szczegółowe informacje** – Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

#### DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 8 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91), a od 9 bm. apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).

#### ZAPROSILI NAS:

- ★ Miejskie Ognisko Artystyczne im. Jerzego Lalewicza na wieczór kołęd i pastorałek.
- ★ Zarząd Normiko Holding sp. z o.o. na otwarcie wypożyczalni sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego w Olecku.

**Za zaproszenia dziękujemy!**

*Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy nadesłali nam życzenia świąteczne i noworoczne, za miłe i ciepłe słowa.  
Redakcja „TS”*

# 1995

*dokończenie ze str. 11*

- 15.09 – dla ruchu osobowego otwarte zostało przejście graniczne w Budzisku. W tym dniu odwiedził je premier rządu RP Józef Oleksy.
- Zakończono budowę drogi pasa jezdni ul. Pułaskiego.

#### październik

- 7.10 – Ośrodek Rehabilitacji w Suwałkach przeprowadził się do nowej siedziby przy ul. Waryńskiego. Placówka przyjmować będzie ok. 200 pacjentów dziennie. Remont budynku i zakup nowoczesnego urządzenia stał się możliwy m.in. dzięki pomocy finansowej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.
- Przy Szkole Podstawowej nr 10 powstał Pływacki Klub Sportowy, którego prezesem został Tadeusz Szymańczyk – radny Rady Miejskiej, prezes Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej.
- 6.10 – w Mariampolu na Litwie nastąpiło uroczyste podpisanie porozumienia o współpracy (paraflowanego w lipcu) między Suwałkami a Mariampolem.
- 15-21.10 – po raz pierwszy odbywały się w Suwałkach Dni Kultury Chrześcijańskiej. Zorganizowało je jedenaście stowarzyszeń i instytucji, m.in. Klub Chrześcijański radnych Rady Miejskiej.



*Fot. Z. Gałaszewski*

- 23-29.10 – z okazji Dni Kultury Francuskiej w Suwałkach przebywała 80-osobowa delegacja z Grande-Synthe.
- 29.10 – przedstawiciel Parlamentu Europejskiego w Strasburgu – lord Newall – wręczył podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej przyznana Suwałkom Honorową Flagę Rady Europy.

#### listopad

- 11.11 – w kościele pw. św. św. Piotra i Pawła i w konkatedrze pw. św. Aleksandra świętowano 77. rocznicę odzyskania niepodległości.
- 19.11 – ponad 16 tys. suwalczan głosowało na Aleksandra Kwaśniewskiego w wyborach prezydenckich. Lech Wałęsa uzyskał o 4 tys. głosów mniej. 2400 mieszkańców Suwałk złożyło protesty domagające się unieważnienia wyborów.
- 26.11 – tradycyjnie w uroczystość Chrystusa Króla już po raz trzeci odbyła się inauguracja roku akademickiego w Wyższej Szkole Służby Społecznej, której rektorem jest dr Marek Marczewski.

#### grudzień

- 12.12 – pełen autobus darów przeznaczonych dla dzieci z Państwowego Pogotowia Opiekuńczego w Suwałkach zebrał św. Mikołaj wraz z Radiem 5.
- 7.12 – po sześciu latach remontu otwarto Muzeum im. Marii Konopnickiej.
- 10.12 – srebrny medal zdobyli badmintoniści SKB w Mistrzostwach Polski juniorów.

opr. Ryszard Łapiński





## BADMINTONOWY REMANENT

Kończący się rok sprzyja różnego rodzaju podsumowaniom. Przypomnijmy zatem tegoroczne zdobycze badmintonistów SKB:

### Mistrzostwa Polski seniorów – Rzeszów 23 – 25.02

- gra pojedyncza kobiet: Joanna Szleszyńska – medal brązowy;
- gra pojedyncza mężczyzn: Jacek Niedźwiedzki – medal brązowy;

### Międzynarodowe

### Mistrzostwa Polski juniorów – Cetniewo 10 – 12.02

- gra pojedyncza kobiet: Joanna Szleszyńska – medal srebrny;

### Drużynowe

### Mistrzostwa Europy do lat 16 – Polonia Cup–Cardiff 21 – 23.04

- Polska – srebrny medal (w barwach biało-czerwonych występował Kamil Turonek);

### Mistrzostwa

### Polski juniorów młodszych – Częstochowa 28 – 30.04

- juniorzy do lat 18 (gra pojedyncza chłopców): Kamil Turonek – medal brązowy;
- juniorzy młodszy do lat 14
- gra pojedyncza chłopców: Karol Kłaczkowski – medal brązowy;
- gra podwójna dziewcząt: Agnieszka Czerwińska – medal srebrny (wraz z Karoliną Zuzak z AZS Warszawa);

### Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży – Oborniki Śl. 12 – 14.05

- gra pojedyncza chłopców: Kamil Turonek – medal srebrny;
- gra podwójna chłopców: Kamil Turonek – medal srebrny (wraz z Dawidem Powęzką ze Stali Nowa Dęba) oraz Zbigniew Jasiulewicz z Krzysztofem Palewiczem – medal brązowy;

### Mistrzostwa Świata – Lozanna 18 – 28.05

Reprezentacja Polski, występując w grupie VI (miejsca 23 – 26 w świecie), zajęła I miejsce i awansowała do grupy V. Po raz pierwszy w historii w mistrzostwach świata uczestniczyli reprezentanci Suwałk – Joanna Szleszyńska i Jacek Niedźwiedzki z SKB.

### I liga badmintonu – wrzesień – grudzień 1995

Suwałski Klub Badmintonu – 4. miejsce.

### Drużynowe Mistrzostwa Polski juniorów – 9 – 10.12 (Płock)

Suwałski Klub Badmintonu zdobył medal srebrny.

W 1995 r. do kadry olimpijskiej B powołani zostali Joanna Szleszyńska, Jacek Niedźwiedzki i Kamil Turonek; do kadry narodowej juniorów: Agnieszka Czerwińska, Zbigniew Jasiulewicz, Wiktor Turowski i Karol Kłaczkowski. (rl)

## SKB WICEMISTRZEM POLSKI

To, co nie udało się seniorom Suwałskiego Klubu Badmintonu, czyli zdobycie medalu w pierwszych rozgrywkach I ligi, z powodzeniem nadrobili juniorzy. W rozegranych w Płocku drużynowych Mistrzostwach Polski zespół SKB wywalczył tytuł wicemistrzowski.

W swojej grupie bez straty punktu suwalczanie pokonali zespoły z Krakowa i Choszczna. W półfinale spotkali się z pierwszą drużyną Płocka II (gospodarze mieli prawo do wystawienia dwóch zespołów), z którą wygrali 3:2. W finale przegrali natomiast z Płockiem I 1:4, któremu przypadł złoty medal.

W tych mistrzostwach po raz pierwszy w historii badmintonu

mistrzowskiego tytułu nie zdobyli zawodnicy z Technika Głubczyce.

Srebrny medal dla SKB zdobyli podopieczni trenera Jerzego Szulińskiego: Joanna Szleszyńska, Agnieszka Czerwińska, Joanna Gabruś, Kamil Turonek, Zbigniew Jasiulewicz i Krzysztof Palewicz.

Mistrzostwa zakończyły pierwszą część sezonu badmintonowego. Przerwa potrwa do lutego, kiedy to rozpocznie się cykl zawodów, w których zawodnicy walczyć będą o tytuły indywidualne.

Natomiast Joannę Szleszyńską czeka jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia udział w Mistrzostwach Hiszpanii w Madrycie.

(rl)

Końcówka roku 1995 obfitowała w różnorodne oceny, zachowania i gesty, zwłaszcza ze strony osób sprawujących funkcje publiczne. W zasadzie szaremu człowiekowi trudno się w nich rozeznąć, bo docierają do niego przeciwstawne racje i opinie. Niestety, przeżywamy okres upadku wielu autorytetów i odejścia od dawnych zasad moralnych i norm postępowania. Coraz trudniej odróżnić dziś prawdę od kłamstwa, uczciwość od złodziejstwa, patriotyzm od zdrady, poświęcenie od prywaty, fachowość od hochsztaplerstwa. A mamy przecież coraz więcej ludzi z tytułami naukowymi, ponoć wybitnych specjalistów i ekspertów. W wielu spo-

Aleksandra Kwaśniewskiego telegramu gratulacyjnego od papieża Jana Pawła II. Potem oglądaliśmy, jak biskup polowy Wojska Polskiego Leszek Stawoj Głódź dzieli się opłatkiem z nowym prezydentem i zasiada wraz z premierem do żołnierskiego wigilijnego stołu. A więc mamy pełny pluralizm gestów i zachowań.

Okres Świąt Bożego Narodzenia obfituje w spotkania opłatkowe. Raz w roku, zgodnie z tradycją, ludzie – niekoniecznie sobie bliscy – składają wzajemnie życzenia.

Nie będę ukrywał, że zaproszenie mnie (jako byłego internownego) przez Zarząd Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidar-

## PLURALIZM OCEN, ZACHOWAŃ I GESTÓW

rac (np. dotyczących samolotu „IRYDA”) przytacza się nam całkowicie odmienne ekspertyzy, pod którymi znajdują się podpisy naukowców. Podobnie jest w innych sporach prawnych, ekologiczno-budowlanych, społecznych, socjologicznych itp. Odnosi się wrażenie, że dysponując stosowną sumą pieniędzy można znaleźć takich „fachowców”, którzy uzasadnią naukowo z góry założoną tezę sponsora. Oczywiście mam świadomość, że nie wszystko da się zmierzyć lub zważyć, ale rozbieżność niektórych ekspertyz wprost zakrawa na skandal. Co smutniejsze, nie ma komu weryfikować pseudofachowców i nadal będą oni wyrokiem w wielu ważkich i niejednokrotnie kosztownych sprawach.

Również w innych dziedzinach naszego życia codziennego obserwujemy sporo zachowań i gestów o przeciwstawnej wymowie. Np. w tym samym dzienniku TV dowiadujemy się, z podkreśleniem wymowy faktu, że prymas nie przybył na zaprzysiężenie nowego prezydenta. Za moment do widza dociera informacja o przystaniu na ręce prezydenta

ność” na spotkanie opłatkowe było dla mnie sporym zaskoczeniem. Zaproszenie podpisał przewodniczący Dariusz Ciszewski. Nie wiajemniczonych Czytelników pragnę poinformować, że to gremium, a zwłaszcza jego przewodniczący, jeszcze niedawno ostro mnie atakowało. Nie chcę przeceniać roli tego gestu, ale jest on potwierdzeniem, że okres Bożego Narodzenia wytwarza pewien specyficzny klimat zbliżenia międzyludzkiego. Doceniam ten gest, ale istotniejsze będą przyszłe – mniej odświętne – zachowania i czyny.

Po sesji Rady Miejskiej w dniu 20 grudnia odbył się w Szkole Podstawowej nr 10 koncert, po którym – z udziałem ks. L. Łuby – radni i naczelnicy wydziałów Urzędu Miasta dzielili się opłatkiem. Niestety, większość opozycyjnych radnych wcześniej opuściła salę obrad. Nie znam powodów tej nagłej absencji. Jeżeli było to z powodów politycznych, to mam wątpliwości, czy było to wyjście naprzeciw wymowy i tradycji Świąt Bożego Narodzenia.

Jerzy Broc



## KOZIOROŻEC (22.12-21.01)

Wreszcie szykuje się spokojny tydzień. Zwykła, codzienna krzątania, wieczór przed telewizorem wydadzą ci się wręcz uroczym po pełnych zamieszania dniach. Rozwiązywanie problemów rodzinnych nie ominie cię jednak. Pamiętaj, póki nie rozwiążesz paru kwestii otwarcie i szczerze, nieporozumienia będą się powtarzać.

## WODNIK (21.01-20.02)

Możesz mieć kłopoty z porozumieniem się z najbliższymi. Winien jest tutaj twój brak konsekwencji, a także uleganie uporowi innych. Współpracownicy mają trochę pretensji do ciebie, ale nie przejmuj się – to im przejdzie.

## RYBY (21.02-20.03)

Spotkania towarzyskie będą twoją największą radością w tym tygodniu. Jeszcze trochę bardziej przyłóż się do pracy, bo teraz wiele spraw będzie się rozstrzygać. Zaczną się też zajęcia, przeciwko którym tak zawzięcie protestowałeś. Spodobać ci się bardzo! Niewykluczony przypływ gotówki.

## BARAN (21.03-20.04)

W tym tygodniu masz szansę wszystko uporządkować w swoim życiu, albo też wiele zaprzepaścić. Od życzliwego potraktowania innych i dobrej woli naprawdę dużo zależy. Nie oczekuj cudu, skup się na sobie. Zrozum, że inni też są ci życzliwi.

## BYK (21.04-20.05)

Powraca dobra passa. Wiele interesujących spotkań, w ogóle zapowiada się ożywienie na płaszczyźnie towarzyskiej. Wygląda na to, że nie starczy ci już czasu na leniuchowanie. Już wkrótce sprawy służbowe wymagać będą twojej całkowitej uwagi. W piątek otrzymasz ważną wiadomość.

## BLIŹNIĘTA (21.05-20.06)

Wszystko jest w zasięgu twojej

ręki. Skorzystaj z tego. Czytanie książek lub gapienie się w telewizor może być pasjonującym zajęciem, jednak pamiętaj – nie przegap okazji! Obiecując zapowiada się czwartek i już wtedy przystąp do działania. Powodzenia!

## RAK (22.06-22.07)

Wygląda na to, że zalety twojego znaku zodiaku przyjdą ci teraz z pomocą. Jesteś uparty i konsekwentny nie tylko w myślach, ale i w działaniu. To są cechy, które zyskują ci sympatyków. Bylebys tylko nie popadł w przekonanie, że zawsze masz rację. Czekaj cię dużo wizyt krewnych i przyjaciół.

## LEW (23.07-22.08)

Zaryzykuj. Teraz właśnie możesz dokonać przełomu w swoim działaniu lub zawrzeć stałe transakcje. Pójdzie ci lepiej niż się spodziewasz. Skorzystaj z rad Byka i Wodnika, a sobotę przeznacz czas na rozmowę z Rybami.

## PANNA (23.08-22.09)

W domu zdecydowana poprawa sytuacji. Uda ci się wreszcie rozwiązać problem, z którym borykasz się od miesiąca. Twoje notowania w pracy wyraźnie zwiększą. Masz przed sobą tydzień pełen wrażeń – sporo zajęć zawodowych połączonych z przyjemnymi spotkaniami towarzyskimi.

## WAGA (23.09-23.10)

W tym tygodniu będziesz zajmować się wyłącznie sprawami zawodowymi. Twój trud i zaangażowanie zostaną docenione – przełożony szykuje ci awans. W najbliższy piątek przyjmij niespodziewane zaproszenie, a zobaczysz, jak wspaniale będziesz się bawić. Przecież sobie na to zasłużyłeś.

## SKORPION (24.10-22.11)

Najbliższe dni upłyną ci bardzo przyjemnie. Od środy zacznie się czas

zabaw i rozrywek. Zaproszenie na uroczystą kolację od Wodnika przyjmij z radością i baw się dobrze. To, co wypada, odłóż na inny czas...

## STRZELEC (23.11-21.12)

Nareszcie trochę spokojniejszy tydzień. Po ostatnich wrażeniach taki beztroski relaks bardzo ci się przyda. Zainterесuj się bliżej sprawami swoich najbliższych – to im sprawi wiele radości. Spotkaj się z przyjaciółmi. Czyżbyś o nich zapomniał?

# KRZYŻÓWKA NR 1

### POZIOMO:

- 3) grupa wzajemnie wspierających się ludzi,
- 6) czworobok,
- 7) stolica polskiej piosenki,
- 8) kwota zarobiona przez sklep w ciągu dnia,
- 10) umożliwia obrót skrzydła drzwi,
- 12) piętrowy widowni teatralnej,
- 13) tanie wino w gwarze miejskiej,
- 15) zdrobniale imię męskie,
- 18) duży, jadowity wąż,
- 19) Santor, piosenkarka polska,
- 20) Charles, 1866-1936, lekarz francuski, laureat nagrody Nobla,
- 21) wgłębienie w skale.

### PIONOWO:

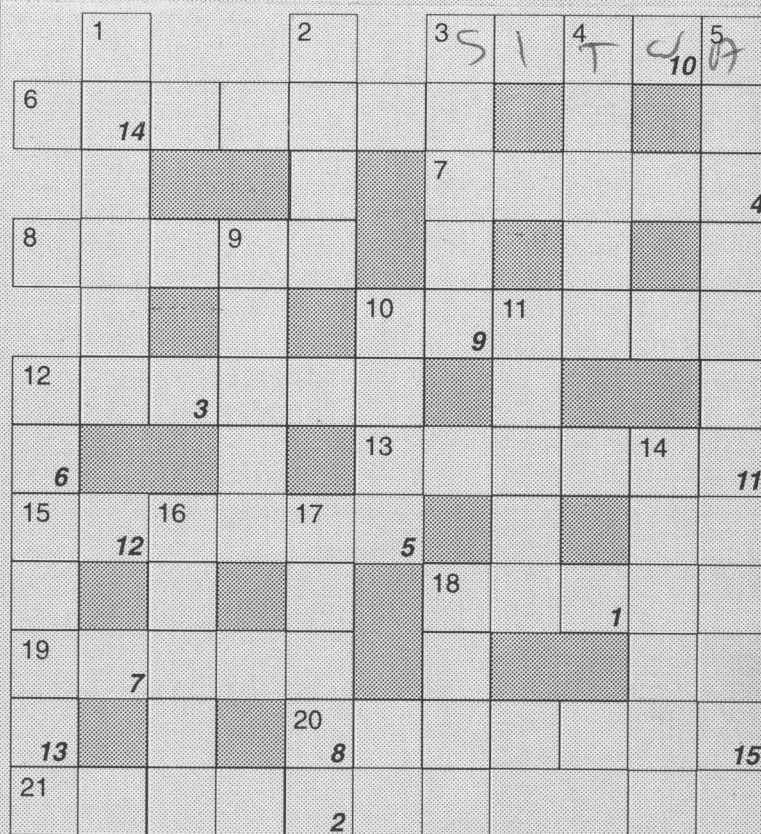
- 1) pośredniczy w zawieraniu mał-

żeństwa,

- 2) gruby kij,
- 3) najniższa część nogi,
- 4) miasto na Litwie, na Pojezierzu Wileńskim,
- 5) wstręt, odraza,
- 9) np. bufiasty lub z mankietami,
- 10) drogowy,
- 11) do bielenia ścian,
- 12) element fortyfikacji będący stanowiskiem artylerii,
- 14) mieszkańcy Tatr,
- 16) załącznik,
- 17) włókno poliestrowe,
- 18) lichy, bezwartościowy obraz.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 15 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.



## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 47/95

Święto niepodległości. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała Jadwiga Ostrowska, ul. Wigierska 51.

## TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Anatolia Gagacka, Jerzy Broc (redaktor naczelny), Zygmunt Gałaszewski, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska. Współpracownicy: Ryszard Łapiński. Opracowanie komputerowe: Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-32-82. Druk: ZP „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewicza 17, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



Masz poczucie humoru? – TAK. Czytaj! – NIE. Opuść!

# HYDE PARK

PRZECIEKI – ZMYŚLENIA – PLOTKI – DOMYSŁY – FAKTY – DOWCIPY

NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN „TS”

## SZEPTANKI

★ Budżet Suwałk na rok 1996 jest zbliżony do kwoty (33,5 mln zł), jaką ma MSW na opłacenie tajnych agentów. Jak widać, utrzymanie 70-tysięcznego miasta kosztuje tyle, ile naszych agentów rozproszonych po całej Polsce. Ile z tej puli uszczkną suwalscy agenci?

★ Jak widać, tajni agenci są potrzebni w każdym ustroju, choć od czasu do czasu nowa ekipa władzy ich weryfikuje i surowo ocenia poprzednią działalność. Oczywiście służba nowej władzy jest zawsze działalnością patriotyczną i szlachetną. A może by tak – ze względu na ciągłe zapotrzebowanie – utworzyć w Suwałkach Wyższą Szkołę Agenty? Po co nasi bezrobotni mają się bez celu wałęsać po ulicach?

★ Suwalskie ugrupowania prawicowe i centroprawicowe pragną się połączyć i wystawić wspólnych kandydatów w wyborach parlamentarnych i powiatowych. Zapowiedzi są zachęcające i świadczą o chęci konsolidacji. Czy podobnie będzie, gdy przyjdzie typować niewielu kandydatów spośród wielu?

★ Rosja wystąpiła z propozycją do władz polskich, aby wyraziły zgodę na utworzenie eksteritorialnego korytarza kolejowego łączącego Kaliningrad z „matuską”. Linia kolejowa ma mieć sowiecką szerokość torów i przebiegać przez nasze województwo. Ciekawe, jaka będzie odpowiedź naszego rządu. Kiedyś m.in. z takiego powodu wybuchła II wojna światowa. Czy ktoś nas zapyta o zdanie?

★ Konkurencją dla naszego bazaru był przedsięwziętchny JARMARK KAMEDULSKI. Kolorowe namioty i towary przyciągnęły sporo suwalczan. Chyba jednak dawni kameduli doliczali do cen bardziej „ludzkie” marże aniżeli ich świeccy naśladowcy. A może był to dodatek za pracę w suwalskim mrozie?

★ Jarmark został przedterminowo rozwiązany. Ponoć miał lokalizację i stosowną umowę zbliżoną do małżeństwa na tzw. kocią łapę. Na szczęście Polsko-Litewska Izba Gospodarcza zorganizowała kolejne targi.

### PRZEDŚWIĄTECZNE TARGI PRZYGRANICZA

★ Ruszyłem na targi z całą

czteroosobową rodziną. Jednak bileterzy nakazali kupić bilety wstępu tylko osobom dorosłym (002132, 002133). W redaktorze „HYDE’U” – mimo że był bardzo skulony i miał buty na niskich obcasach – nie dostrzeżono dziecka.

★ Tradycyjnie jako pierwsze odwiedziłem stanowisko „Kuriera Wileńskiego”. I znów zastałem tam przewodniczącego Mariana Lutę, który rozmawiał z redaktorem naczelnym Czesławem Malewskim. Wygląda na to, że nasz przewodniczący czuje wyjątkową sympatię do kresów. Dotychczas jest liczącym się decydentem na terenie Suwałk i Sejna. Trudno powiedzieć, co widzi oczyma wyobraźni.

★ Dołączyli do nas redaktor Wołgonowski oraz wiceprezydent Cezary Ostrowski. Jednak wiceprezydent szybko nas opuścił, ponieważ musiał towarzyszyć przybyłym na targi dyplomatom. Niestety, nie udało się ustalić rangi tych osób oraz państw, które reprezentowali.

★ Pożegnałem się z miłymi redaktorami „Kuriera Wileńskiego” i ruszyłem zwiedzać stoiska. Już przy pierwszym z nich zostałem zauważony i otrzymałem ko-

lorowy prospekt produktu ROLL SHARP. Jak się okazało, zaproponowano mi kupno rewelacyjnej ostrzałki do noży. Wprawdzie mam różne porachunki, ale czy koniecznie winienem je załatwiać ostrym nożem?

★ Białostocki PSS zachwalał swój chleb pod hasłem: „NASZ CHLEB TO WASZE ZDROWIE”. Oczywiście dla każdego było jasne, iż jest to chytry sposób sugerowania suwalczanom, jaki to będą jedli chleb, gdy wchłonienie nas Białystok. Redaktor „HYDE’U” – po degustacji skibki tego chleba – dał jednoznacznie do zrozumienia, że jednak nadal woli suwalski.

★ Wspomniana firma rozłożyła prażoną kukurydzę w polewie czekoladopodobnej. Suwalska diatwa wielokrotnie korzystała z tej możliwości darmowej konsumpcji. Czyżby w Suwałkach nie było jeszcze dobrobytu?

★ Firma „INTERJAREK” z Gołuchowa k. Kalisza zachwalała swoje „przyprawy do każdej potrawy”. Z kolorowego prospektu można było wysnuć wniosek, iż dodanie tych przypraw nawet do zupy „wodzianki” uczyni ją wykwinnym daniem. A może by te przyprawy rozdawać w ramach pomocy społecznej?

★ Prezenter lokalnej TV prowadził konkurs szybkości picia suwalskiego piwa. Dotychczasowy rekord opróżnienia kufła wynosi 3,8 sek. Daje to na godzinę dobry beczkowóz. Czy aby nasza oczyszczalnia ścieków nadąży z przerobem?

★ Konkurs szybkości picia piwa zgromadził wielu suwalskich piwoszy, w tym także członków lokalnej kadry. Kolor ich nosów wskazywał, że przygotowania do udziału w konkursie były długotrwałe i intensywne.

